

HALO, TU WYSPA

nr 1/2022, kwiecień-czerwiec
egzemplarz bezpłatny



Gdańsk Europejską Stolicą Wolontariatu 2022

Jakie wydarzenia nas czekają?
Jakie korzyści przyniesie tytuł?

Jestem z Wyspy

Wywiad z Danką Jarzyńską,
uznaną rzeźbiarką, mieszkanką
Wyspy Sobieszewskiej.

182. Urodziny Wisły Śmiałej

Jak z Leniwki Wisła między
Górkami Wschodnimi a Zachodnimi
zmieniła się w „śmiałą”?

fot. Bartosz Bańka

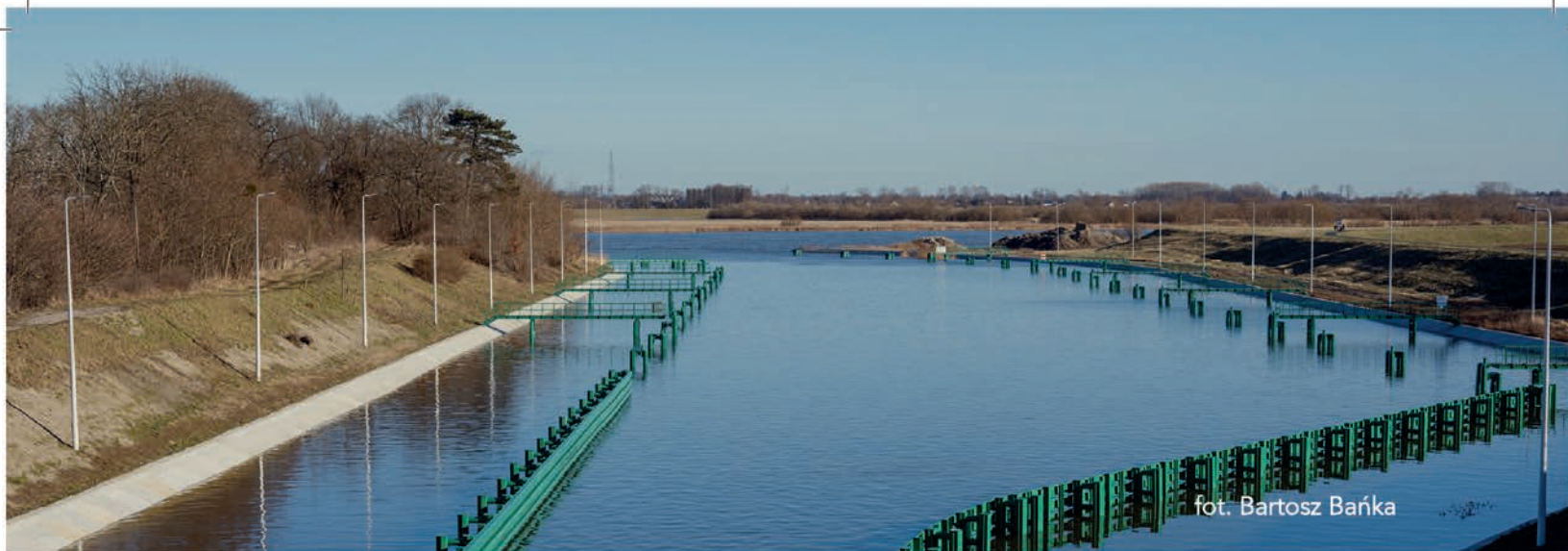


foto: Bartosz Bańka

Drogie czytelniczki, drodzy czytelnicy

Rozpoczynamy kolejny rok z dzielnicową gazetką „Halo, tu Wyspa”. Kontynuujemy publikację wywiadów z cyklu „Jestem z Wyspy”, artykułów ornitologicznych czy historycznych. Zapowiadamy i relacjonujemy wydarzenia, które organizowane są na Wyspie Sobieszewskiej, przybliżamy zmiany, jakie zachodzą w dzielnicy i plany, jakie formułowane są wobec niej. W bieżącym numerze zaznaczamy z dumą, że Gdańsk jest Europejską Stolicą Wolontariatu 2022. Otrzymując ten tytuł, nikt nie wyobrażał sobie, że główne poruszenie bezinteresownej pomocy skierowane będzie do uchodźców uciekających z ogarniętej wojną Ukrainy. Wiemy, że społeczność Wyspy Sobieszewskiej aktywnie włącza się w tę pomoc. Pamiętajmy, że przed nami maraton, nie sprint.

W aktualnym numerze „Halo, tu Wyspa” rozmawiamy z rzeźbiarką z Wyspy Sobieszewskiej, Danką Jarzyńską, przybliżamy działania i rolę Rady Dzielnicy, poznajemy kilka ciekawostek dotyczących obrączkowania ptaków, dowiadujemy się, jak rozpocząć przygodę z bieganiem. Część numeru poświęciliśmy też na fascynujące opowieści dotyczące historii dzielnicy – osady Górki Wschodnie, powstania Śmiałej Wisły i Przekopu Wisły. Jak zwykle zapraszamy również do rozwiązania krzyżówki z nagrodami. Szczegóły udziału w zabawie podamy na stronie „Teraz Wyspa Sobieszewska” na Facebooku oraz na www.gdanskwyspasobieszewska.pl.

Życzymy przyjemnej lektury!
Redakcja „Halo, tu Wyspa”

Wydawca: Urząd Miejski w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 8/12, 80 - 803 Gdańsk, Wydział Gospodarki Komunalnej w ramach prowadzonego Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej

Autorzy tekstów: Marta Bańka, Alicja Bielska, Mieczysław Cierpiot, Marta Dzierżawska, Katarzyna Kłos, Monika Kocoń, Waldemar Nocny, Jerzy Petryczko, Władysław Sidorko, Beata Szalkowska, Daniel Wolecki

Zespół koordynujący: Marta Bańka, Małgorzata Frańczak, Damian Kuźmiński

Korekta: Ola Halicka **Skład graficzny:** Magdalena Nestorowicz

www.gdanskwyspasobieszewska.pl, [FB/TerazWyspaSobieszewska](https://www.facebook.com/terazwyspasobieszewska), wyspasobieszewska@zhp.pl

SPIS TREŚCI

- str. 2** • Wstęp
- str. 3** • Jestem z Wyspy. Rozmowa z Danką Jarzyńską
- str. 9** • Gdańsk Europejską Stolicą Wolontariatu 2022
- str. 10** • Wolontariat na Wyspie
- str. 11** • Skrzydlaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej
- str. 14** • Moje życie w biegu
- str. 16** • Wieści z Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska
- str. 20** • OSP Świbno: dbają o bezpieczeństwo i animują czas wolny
- str. 21** • Wieści z OSP Sobieszewo
- str. 22** • Konkurs Kulinaryny 2021
- str. 26** • Echa Wyspy
- str. 28** • 182. urodziny Wisły Śmiałej
- str. 29** • Studnia artezyjska w Świbnie
- str. 30** • Osady Wyspy Sobieszewskiej. Górki Wschodnie
- str. 31** • 215 rocznica urodzin i 150 rocznica śmierci Wincentego Pola
- str. 32** • Gdańska Polityka Wodna
- str. 33** • Jubileuszowy Budżet Obywatelski 2023 w Gdańsku!
- str. 35** • Kalendarium wydarzeń
- str. 38** • 11. Międzynarodowy Konkurs na Eklibris i Małą Formę Graficzną „Bursztyn – złoto Bałtyku”
- str. 39** • Wyspa Sobieszewska oczami dzieci
- str. 40** • Krzyżówka



fol. Bartosz Bańka

Jestem z Wyspy. Rozmowa z Danką Jarzyńską

W pierwszym numerze roku 2022 w cyklu „Jestem z Wyspy” prezentujemy rozmowę z Danką Jarzyńską – uznaną rzeźbiarką mieszkającą na Wyspie Sobieszewskiej od urodzenia. Nasza bohaterka, poza twórczością rzeźbiarską, zajmuje się również prowadzeniem kameralnego domu gościnnego cenionego przez kolejne pokolenia miłośników Wyspy. Zapraszamy do lektury rozmowy, podczas której przeniesiemy się w czasie i poznamy kilka niuansów związanych z niełatwą, lecz fascynującą pracą rzeźbiarza.

Rozmawiała: Marta Bańka

MB: W naszym cyklu rozmów często zaczynamy od „początków” – od wspomnień związanych z przybyciem na Wyspę Sobieszewską lub młodymi latami spędzonymi tutaj. Jaka jest Pani Wyspa Sobieszewska sprzed lat? Do którego okresu wraca Pani ze szczególnym sentymentem? Czy zawsze mieszkała Pani tu, na ulicy Pogodnej?

DJ: Od urodzenia mieszkam na Wyspie. Pierwszy dom moich rodziców stał przy obecnej ul. Słowików w Górkach Wschodnich. Teoretycznie nie powinnam tego pamiętać, gdyż miałam dwa i pół roku, gdy się z niego wyprowadziliśmy. Ale pamiętam! Z tym domem związane jest moje pierwsze wspomnienie: światło słoneczne przefiltrowane przez kolorowe szybki w oknach werandy, charakterystyczne dla rybackich domków na Wyspie i Mierzei Wiślanej.

Stamtąd przeprowadziliśmy się na ulicę Turystyczną, która wyglądała wtedy zupełnie inaczej: droga pokryta była wąskim pasem asfaltu, pobocza wysadzone dużymi drzewami – to w większości były lipy. Pamiętam moc zieleni: bzy, kasztanowce i morwy.

Zaczął się okres przedszkolny. Razem z moim starszym bratem chodziliśmy do przedszkola, które początkowo miało siedzibę w budynku przy ulicy Tęczowej 28. Później przeniesiono je w miejsce dawnej szkoły, czyli obecnej siedziby Wyspy Skarbów GAK. Przedszkole Sobieszewa lat 60. to pani Gładyszewska, wspaniała postać, której należy jest dłuższe wspomnienie.

Moja Wyspa z tego okresu? Latem to wszechobecny zapach wygrzanego słońcem piasku i igliwia, słodkie owoce morwy, której obfitość porastała skrajnie ulicy Turystycznej, Tęczowej i Radosnej. Zapach maciejki, nagietków, delikatnych skórzastych kielichów nasturcji (kwiaty są jadalne, można z nich zrobić pyszne sałatki), piwonii, dalii, astrów w przydomowym ogródkach, ale przede wszystkim, majowy zapach bzu.

Pamiętam również następujące zdarzenie. Na posesji Państwa Dolatów był magiel. Ręczny magiel, który trzeba było mocno dociążyć kamieniami. Pewnego razu, jako małe dziecko, towarzyszyłam mamie w wyprawie do magla. Pan Dolata włożył mnie do pojemnika z tymi kamieniami. Po skończeniu maglowania pościeli chcieli mnie stamtąd wyjąć, ale nie! Trzymałam się kamieni i nie chciałam dać się wyciągnąć.

MB: O! Brzmi, jakby Pani uczucie do kamieni ujawniło się już wtedy. Jak wyglądały Pani wakacje na Wyspie Sobieszewskiej?

DJ: Możliwe (śmiech). Wychowywaliśmy się w miejscu, które nie było tak zurbanizowane jak teraz. Dzisiejsza asfaltowa ulica Falowa wtedy pokryta była zwyczajnym nadmorskim piaskiem. Jak spędzaliśmy czas? Latem, przed południem maszerowaliśmy z mamą nad morze, po południu na

plażę nad Wisłą, obowiązkowo z herbatą w butelce po oranżadzie. Pływaliśmy w Wiśle... Pod okiem mamy, ale byliśmy bardzo samodzielni. Był tam fragment dzikiej plaży, nieco piasku pod dużą wierzbą płaczącą, to było „nasze miejsce”. To są takie urwane, wczesne wspomnienia, które jednak mocno się we mnie zapisały. Obok domu była duża piaskownica – a przynajmniej tak sądziliśmy jako dzieci. Dziś rozumiem, że mogła to być po prostu pozostałość leju po bombie. Rosła tam jabłotka, obok stał warzywniak, a pod nim w kolejce czekały tłumy letników, bo na przykład właśnie przywieźli arbuzy. Lato to również barwny i fascynujący cygański tabor stacjonujący pod kasztanami, na tyłach „blaszaka” przy Turystycznej, gdzie obecnie mieści się sklep Kami. Kilka kolorowych wozów ustawiało się w głębi tego placu i bardzo nas to wówczas fascynowało. Spędzaliśmy czas na zabawach – graliśmy w „wywołuję wojnę”, palanta, chowanego, podchody, czterech pancernych i obowiązkowo w dom. Na podwórku naszego szarego domu bawiła się zwykle spora gromadka dzieci. Dotychczas łączą nas bliskie relacje. Wiosną 1969 roku przeprowadziliśmy się po raz kolejny – tym razem do domu pod lasem na ulicy Pogodnej. Z tego okresu pamiętam orzechowy zapach liści, żywiczny zapach sosen, szum morza dobiegający z za wydmowego lasu.

Moja Wyspa sprzed lat to skromne domki rybackie o nienagannych proporcjach, bogato zdobione rzeźbionymi w drewnie gzymsami. Oprawy okien, fantazyjnie wycięte wiatrownice, zdobne w laubzeczki zwieńczenia dachów to był popis snycerskiego kunsztu, o który niestety za mało dbaliśmy. Żal...

MB: Czy w domu dużo mówiło się o pracy Pani taty? Wykonywał wymagający i niebezpieczny zawód.

DJ: Od wczesnego dzieciństwa wiedzieliśmy, że tata jest rybakiem. Z tego właśnie okresu mam dwa wspomnienia związane z poważniejszymi wypadkami. Raz kuter z załogą mojego taty nie wrócił z połowu. Żadnych informacji przez kilka dni. Pamiętam, jak klęczeliśmy przed świętym obrazkiem i modliliśmy się o jego powrót. Okazało się, że sztorm zniósł kuter z załogą na wody terytorialne ZSRR, wszyscy zostali aresztowani w Kłajpedzie. To było ogromne przeżycie. I wielka radość, kiedy wrócił do domu. Innym razem kuter został ściśnięty w Ujściu Wisły przez krę i zatonał. Rybaków uratowała załoga lodofamacza, ale cały dobytek razem z jednostką zaginął w odmętach Wisły. Pracę taty



naprawdę poznaliśmy wraz z przeprowadzką na Pogodną. Wcześniej sieci i cały sprzęt trzymał w porcie w Świbnie. Do pracy wychodził, a raczej wyjeżdżał rowerem, w środku nocy, a wracał późno. Rybę należało oddać do spółdzielni, uporządkować sieci itd. Na Pogodnej było miejsce na magazyn sieci i pracownię, dzięki czemu spędzał w domu więcej czasu. Na posesji pojawiła się wędzarnia, a wraz z nią zapach wędzonych ryb. Latem królowała certa i węgorz, a zimą łosoś. W późniejszych latach certa zanikła, potem także węgorz pojawiał się już tylko sporadycznie. Nastał czas flądry. Gdy tata reperował sieci, często trzeba było nawijać nić rybacką na kleszkę. Sztuką było zrobić to dobrze. Staraliśmy się bardzo i pomoc tacie była dla nas dużym wyróżnieniem.

MB: Jak wyglądała zima na Wyspie Sobieszewskiej?

DJ: Zima to był śnieg. Księża Góra i Strzelnica – osoby z mojego pokolenia z pewnością rozpoznają te nazwy – to stałe miejsca naszych tras saneczkarskich. Na łyżwy chodziło się na stawek Pana Dołżonka. Czy było bezpiecznie? Oczywiście, ponieważ Pan Dołżonek, powagą swojej nietuzinkowej postury, osobiście sprawdzał, czy lód jest wystarczająco gruby. W latach mojego dzieciństwa pory roku były wyraziste. Martwa Wisła pokrywała się grubym lodem, zamrożone przybrzeżne wody Zatoki tworzyły góry lodowe. To były niebezpieczne, ale też wspaniałe wyprawy...

MB: Przyjmuje Pani również turystów. Czy letnicy wracają tu w kolejnych latach? Jak postrzegają Wyspę Sobieszewską? Do czego są szczególnie przywiązani?

DJ: Rzeczywiście, w pewnym sensie kontynuuję

tradycję rodzinną letniego domu gościnnego, którą rozpoczęli moi rodzice jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku. Już w roku przeprowadzki (1969) pojawili się pierwsi letnicy. Całą górę i trzy pokoje na parterze ówczesnego domu wynajmowaliśmy turystom. W piwnicy naszego domu była stołówka dla letników, którą prowadził jeden z byłych kucharzy z Batoro. Przyjeżdżali do nas pracownicy Politechniki Łódzkiej czy PKS Katowice. Obecnie moimi gośćmi często są dzieci i wnuki gości moich rodziców. To miła tradycja. Nasi goście podkreślają jak bardzo lubią bezpretensjonalność Wyspy, piękny las na wyciągnięcie ręki i szerokie, przez lata niemal puste, plaże. Teraz już trudno uchwycić moment, gdy wchodząc na plażę, nie widzi się absolutnie żadnych śladów stóp człowieka. Doskonale wypracowany przez wodę i wiatr, pofałdowany dywan piasku łączy trzy żywioły. Mój obiekt jest bardzo kameralny, przyjmuje niewielu gości. Galeria ogrodowa, do której trafia wiele moich rzeźb, to jak się zmienia, gdy pojawia się nowa forma, sam klimat posesji pewnie wpływa na to, że jest to miejsce, do którego goście chętnie wracają.

MB: Rozumiem, że goście przyjeżdżają tu głównie latem?

DJ: Tak, większość przyjeżdża w ciepłe miesiące, choć mam też apartamenty całoroczne. Trzeba wziąć pod uwagę również specyfikę mojej pracy – pył i hałas dobiegający z pracowni. Kiedy mam gości, ograniczam pracę, dlatego czasem wolę ich nie przyjmować, bo akurat trwa proces przygotowywania konkretnej rzeźby.

MB: Ukończyła Pani gdańską Akademię Sztuk Pięknych. Skąd decyzja o podjęciu studiów na kierunku artystycznym i wybór, spośród kilku, właśnie rzeźby? Czy zaczęło się od wydarzenia w maglu u Państwa Dolatów?

DJ: Jestem przekonana, że to się zaczęło od magla (śmiech). Akademię kończyłam bardzo późno. Był to właściwie mój prezent dla siebie na 40. urodziny. Byłam już ukształtowaną, dorosłą osobą i wiedziałam, czego chcę. Skąd rzeźba? Kiedy miałam około 13 lat, odwiedziłam warszawską Królikarnię, gdzie trwała akurat wystawa Xawerego Dunikowskiego. Po raz pierwszy zobaczyłam wówczas jego „Tchnienie”. Praca ta wywarła na mnie ogromne wrażenie. Po raz pierwszy dostrzegłam wtedy istnienie rzeźby innej niż sakralna czy dekoracyjna. Poczułam, jak wiele można przez nią wyrazić. Bez zbędnych deko-

racji, esencjonalnie. Ten zachwyt pozostał we mnie na zawsze. Marzyłam, żeby móc w tak prosty sposób uruchomić tyle emocji. I to chyba było najważniejsze doświadczenie z wczesnego okresu mojego kontaktu ze sztuką.

Gdy pojawiła się możliwość podjęcia studiów na ASP, z radością skorzystałam z tej szansy. Ukończyłam kierunek edukacja artystyczna sztuk plastycznych. Czas studiów zbiegł się co prawda z trudnym okresem w moim życiu, ale teraz myślę, że był to szczęśliwy zbieg okoliczności. Żeby tworzyć, najpierw trzeba coś przeżyć, czegoś doświadczyć. Jestem naprawdę szczęśliwa, gdyż mogę teraz robić to, w czym się spełniam. Podczas zajęć z projektowania plastycznego wspaniale było mierzyć się z zadaniami prof. Tomasza Bogusławskiego, jednak od początku wiedziałam, że chcę, by to rzeźba była moim przedmiotem dyplomowym. Pracowałam pod kierunkiem prof. Wojciecha Sęczawy. Studia pozwoliły mi odkryć fascynującą historię sztuki, analizować zmiany zachodzące w przekazie sztuk wizualnych, tajemnice symboli. Od sztuki starożytnej po wiek XX. Wszystko to rezonuje i wpływa na mnie. Szczególnie zainspirował mnie Constantin Brâncuși i jego wytrwałe poszukiwania formy ptaka, dążenie do syntezy, wydobywanie z materiału jego wartości ekspresyjnej, a także Henry Moore, który – podobnie jak Brâncuși – czerpał inspiracje z archaicznej sztuki pozaeuropejskiej. Doświadczenie dzieł tych twórców wywarło na mnie największy wpływ. W 2017 roku zostałam przyjęta do Związku Polskich Artystów Plastyków. Przynależność do Związku ułatwia dostęp do informacji o konkursach czy wystawach. Środowiskowe spotkania towarzyskie to również istotny element rozwoju twórczego.



fot. Paweł Wyszomirski

MB: Z jakich materiałów korzysta Pani najczęściej?

DJ: W pracy twórczej posługuję się tylko naturalnymi materiałami, są to: marmur, granit, brąz, ostatnio pojawiło się aluminium, ceramika i drewno, w szczególności niezwykle czarny dąb.

MB: Jak pozyskuje Pani te materiały? Wydaje mi się to wielkim wyzwaniem.

DJ: Tak, materiały do realizacji znajduję w przeróżny sposób. Do jednego ze zleceń był mi potrzebny właśnie czarny dąb. Pozyskałam go z Kalmaru w Szwecji. Pogłębiano wejście do portu i przy okazji tych prac wydobyto czarny dąb. Materiał do każdej rzeźby to jest historia. Rzeczony dąb trzeba było kupić, sprowadzić, wysuszyć, pociąć itd. Czasem trzeba pojechać do żwirowni – to świetne źródło polodowcowych kamieni, czasem przywożę coś z podróży np. kawałek marmuru z Carrary. Jeżdżę czasem do kamieniołomów pod granicę czeską, również po marmur. Pewnego razu wracaliśmy z nart wzdłuż potoku, w którym wypatrzyłam wyjątkowy kamień. Powstał z niego „Książę”, którego możemy zobaczyć w ogrodzie. Takie to są historie. To bywa kosztowne zajęcie. Wymaga też sporej przestrzeni. Konieczne jest miejsce do obróbki materiału, przechowywania narzędzi...

MB: Co możemy odnaleźć w Pani pracach? Czy mają jakiś powtarzający się temat?

DJ: Rzeźby, które realizuję, dotyczą problemów, z którymi sama się mierzę. Wystawy zaś poruszają tematy, które – jak mam nadzieję – nie tylko dla mnie są istotne. Zależy mi na tym, by znaleźć płaszczyznę porozumienia z odbiorcą. Staram się tworzyć formy, które budzą emocje i posiadają pewne napięcie metafizyczne. Śmieję się, że moje rzeźby są po trosze literaturą, która jest dla mnie nieustannym źródłem inspiracji, po trosze psychologią, ale najbardziej autoterapią. Człowiek wchodzi w specyficzną relację z materiałem – odpływa i zapomina o czasie i przestrzeni. To jak medytacja, ale też trochę jak magia. To nie jest tak, że z góry coś naszkicuję, zaprojektuję i wykonuję według wytycznych. Materiał prowadzi artystę. Rzeźba to nieustanne poszukiwanie: materia, struktura, ciężar, barwa, właściwości fizyczne, chemiczne, forma, treść – jest się w czym zatopić. Materia wymaga wejścia z nią w dialog – wejście w taką relację wymaga jednak czasu, dlatego zazwyczaj mam zaczętych kilka prac.

MB: Dzięki Pani inicjatywie w 2017 roku na Wyspie Sobieszewskiej odbył się plener rzeźbiarski „Wyspa w Granicie”. Jak przygotowuje się takie wydarzenie? Skąd pozyskuje się materiały? Jak dobrała Pani artystów?

DJ: Pobytu twórcze w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (najważniejsze w Polsce miejsce poświęcone rzeźbie. Buduje kolekcje, realizuje wystawy, stanowi zaplecze dla spotkań i pracy artystów rzeźbiarzy z różnych stron świata – przyp. M.B.), to – poza pracą – długie wieczorne rozmowy... Podczas jednego z takich spotkań zrodził się pomysł, aby na Wyspie zorganizować plener rzeźby. Cóż, „wina wina”, ale słowo się rzekło (śmiech) i trzeba było zabrać się za realizację. Podstawowym założeniem pierwszej edycji pleneru było uwiecznienie walorów natury Wyspy Sobieszewskiej w formie wypowiedzi artystycznej. Do tego celu użyliśmy najtwardszego materiału rzeźbiarskiego – granitu. Chodziło o to, aby wobec zagrożenia nadmierną ekspansją człowieka, natura i kultura Wyspy znalazły swój azyl w sztuce. By przechować i utrwalić ducha Wyspy Sobieszewskiej. Zaprosiłam siedem osób. Wszyscy uczestnicy pleneru byli absolwentami i pracownikami gdańskiej ASP. Plener stanowił kontynuację tradycji rzeźbiarskich Gdańska, zwłaszcza spuścizny pracy twórczej takich postaci jak prof. Franciszek Duszeńko i prof. Stanisław Horno-Popławski, którzy tworzyli tu bardzo istotny dla rzeźby polskiej ośrodek. „I Plener Rzeźby w Granicie Gdańsk – Wyspa Sobieszewska” stanowił platformę dla wymiany doświadczeń i wiedzy o granicie, metodzie *taille directe* (kucie bezpośrednio w materiale) oraz o walorach naturalnych Wyspy.

Przygotowanie i realizacja pleneru rzeźby to duże wyzwanie. W związku z kandydaturą do Światowego Jamboree Skautowego 2023, tamten udało się zrealizować dzięki partnerstwu z Urzędem Miasta Gdańsk. Wiele zawdzięczamy również życzliwej gościnności pracowników Stacji Biologicznej Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego, w szczególności zaś Katarzyny Żółkoś, już niestety nieżyjącej. Inicjatywa cieszyła się wsparciem wielu osób i instytucji (pełna lista wspierających znajduje się w katalogu poplenerowym).

Zatem przygotowanie pleneru to następujące kroki. Trzeba znaleźć patronów, partnerów, sponsorów, przygotować regulamin pleneru, umowy. Trzeba zaprosić do udziału artystów i znaleźć miejsce pracy twórczej – ogrodzone, z dostępem do prądu i wody.

Potrzebne jest zadaszenie, toaleta, miejsce do odpoczynku w przerwie na posiłek. Bardzo pożądanym jest schowek na sprzętarki, przedłużacze i inne narzędzia. Trzeba wybrać, kupić i dostarczyć materiał – kamień. Ubezpieczyć całe przedsięwzięcie, załatwić transport z HDS (podnośnik) i kilka osób do pomocy (np. elektryka – zgodnie z procedurami). Przygotować drewniane podesty, podstawy do obróbki kamienia. Zabezpieczyć materiały ściernie. Znaleźć miejsce zakwaterowania dla uczestników pleneru. Zadać o warunki bytowe artystów. Zorganizować dzień otwarty. Przygotować listę zaproszeń. Zaprojektować zaproszenia, plakaty. Wydrukować je, rozesłać, rozkleić. Zaprosić, przeprosić, poprosić, posprzątać, podziękować. Zorganizować wystawę poplenerową. Mile widziany katalog poplenerowy, a to kolejne duże wyzwanie. Zwieńczeniem tych wszystkich działań powinna być ekspozycja stała rzeźb powstałych podczas pleneru w przestrzeni Wyspy. Zmęczyłam się. Pani pewnie też (uśmiech).

MB: Jak słucham tej opowieści, brzmi to jak zadanie dla kilku osób: od organizacji, transportu i logistyki, promocji, programu...

DJ: Tak. Naprawdę nie wiem, jak to zrobiłam. Rzeczywiście byłam wtedy człowiekiem-orkiestrą. Wspominam to jednak bardzo dobrze.

MB: Gdzie możemy zobaczyć rzeźby, które wtedy powstały?

DJ: Dotychczas jedynie moja rzeźba „Ślad” znalazła miejsce i stanęła na rondzie przy Ptasim Raju w Górkach Wschodnich. Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej jest jej patronem, a sama rzeźba upamiętnia 25. rocznicę działalności tej bardzo istotnej i zasłużonej dla Wyspy organizacji. Dzięki życzliwości pani leśniczki Katarzyny Mruk pozostałe prace znajdują się na razie w gościnnym obejściu leśniczówki. Posadowienie rzeźb nie jest łatwą sprawą. Na odbiór dzieła wpływa każdy element otoczenia, w którym się znajduje i ciężko jest wyznaczyć odpowiednie miejsca. Jedną z rzeźb niestety straciliśmy – rzeźbiarz zabrał ją do Kazimierza Dolnego (regulamin dopuszczał, że jeśli po trzech latach od wydarzenia rzeźba nie znajdzie patrona, artysta ma prawo do swojej rzeźby). Planowałam Plener jako triennale, niestety sprawy zdrowotne oraz pandemia pokrzyżowały te plany.

MB: Ostatnią z Pani wystaw indywidualnych można było zobaczyć w najważniejszym dla polskiej

rzeźby miejscu – Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. W jaki sposób artysta rzeźbiarz może zostać tam zaproszony? O czym był pokazany tam „Impuls”?

DJ: Rzeczywiście, dużym prestiżem jest zaprezentowanie swojego dorobku w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, bardzo cieszy mnie to wyróżnienie. CRP to inspirujące, dobrze wyposażone miejsce pracy twórczej, które wcześniej odwiedzałam przy różnych okazjach, dzięki czemu poznałam tamtejsze warunki wystawiennicze, w tym galerię Kaplica. O zakwalifikowaniu artysty do wystawy w Centrum Rzeźby Polskiej decyduje Rada Programowa, którą tworzą głównie profesorowie akademicy, historycy sztuki. Galeria Kaplica od początku wywarła na mnie duże wrażenie. Nastrój, tematyka, styl mojej sztuki współgra z warunkami tej galerii, wchodzi z nią w ciekawy dialog. Myślę, że Rada Programowa to wyczuła, dostrzegła i dała mi szansę. Przedstawiłam tam kilkanaście prac. W tej wystawie posłużyłam się symbolem kropli, która spadając do wody, skutkuje koncentrycznym ruchem cząsteczek, podobnie jak ziarno wpadające do gleby daje początek wielkim drzewom... Nadałam jej tytuł „Impuls”, chcąc przez to zwrócić uwagę na moc, jaką posiadają czynniki zewnętrzne w kształtowaniu naszego życia. Impuls to podnieta, bodziec, sygnał – warunek możliwości działania się, zaistnienia, zmiany. Coś, co może nas wyrwać z rutyny i przekierować na uważność, dzięki której nasze wybory będą bardziej świadome. Od wyborów, jakich dokonujemy, zależy przecież nasza kondycja, a z nią nie jest ostatnio najlepiej...

Bardzo się cieszę, że oprócz wystawy jedna z moich rzeźb, „Struktura czerni”, znalazła się w zbiorach Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Prezentowana jest w Parku Orońskim w sąsiedztwie rzeźb Magdaleny Abakanowicz i Tony’ego Cragga.

MB: To jest wspaniałe wyróżnienie, naprawdę duża sprawa!

DJ: Tak, to prawda. Jednak największym wzruszeniem związanym z moją twórczością i Wyspą był dla mnie moment odczytania wyników 3. edycji Międzynarodowego Konkursu NanoArt109 im. prof. Tadeusza Malińskiego w Galerie Roi Doré w Paryżu. Pojechaliśmy z moim mężem Włodkiem do Paryża, gdyż jury zakwalifikowało moją rzeźbę do finału konkursu, co łączyło się z wystawą. Uznaliśmy, że świetnie będzie zobaczyć moją rzeźbę na wystawie w Paryżu. Jakże wielkim zaskoczeniem i wzrusze-

niem było usłyszeć najpierw w języku angielskim, a następnie francuskim: „Danka Jarzynska from Sobieszewska Island” i „Danka Jarzynska de L’Ile de Sobieszewo”. Myślałam sobie wtedy: „Kurcze, to ja, córka rybaka z naszej Wyspy”. Aha, bo jestem laureatką tego konkursu (uśmiech).

MB: Ciekawi mnie jeszcze wątek Pani pracy kuratorskiej. W Sopocie odpowiadała Pani za wystawę „Przejście” pokazaną w Pasażu Sztuki. Jakie prace zdecydowała się Pani tam pokazać?

DJ: To nie było łatwe zadanie – zorganizowanie wystawy w galerii zewnętrznej, gdzie wśród czynników decydujących o jej kształcie i doborze dzieł należy uwzględnić warunki atmosferyczne czy charakter tkanki miejskiej, w której ma miejsce ekspozycja. Sopot Centrum to miejsce tętniące życiem, także w nocny. Wystawę „Przejście” tworzyły bardzo różnorodne prace absolwentów i wykładowców gdańskiej ASP. Wielość form i użytych materiałów była zamierzona. Chodziło mi także o to, aby tym, którzy pokonują w biegu miejską przestrzeń i tym, którzy wzorem paryskich flanerów kontemplują miasto, dać pretekst do zatrzymania się, otworzyć pole do wzajemnej gry różnych materii. Pojawiły się tam moje dwie rzeźby: kompozycja z serii „Balans” i „Nieskończona”. Jeździłam tam dość często i sprawdzałam, jaki jest stan tych prac, czy nic się nie stało. Szczególnie po weekendach. Któregoś razu podeszła do mnie pani, która dbała o porządek tej przestrzeni i powiedziała: „Proszę pani, ja tak lubię rano tu przyjeżdżać, bo jak słońce się odbija w tych pracach, to tak pięknie to wygląda”. Sprawilo mi to dużą radość. Wystawa trwała dość długo: od końca kwietnia do końca września.

MB: Czy możemy liczyć na kolejne rzeźbiarskie plenery lub działania na Wyspie Sobieszewskiej? Jakich są Pani plany artystyczne na najbliższy czas?

DJ: Jak już wspomniałam, plenery miały odbywać się w rytmie triennale. Niestety, na Wyspie nadal nie powstało odpowiednie miejsce dla ekspozycji rzeźb z „I Pleneru Wyspa w Granicie”, co zniechęca do kontynuowania tej formuły. W założeniach na Wyspie miała powstać galeria kamiennych rzeźb w przestrzeni publicznej. Zdarzył się mój udar, a potem pandemia... Ale jeśli znajdziemy przestrzeń i posadowimy rzeźby z pierwszego pleneru, to – pomimo całej długiej listy działań związanych z organizacją takiego wydarzenia – podejmę to wyzwanie i doprowadzę do powstania kolejnych rzeźb

na Wyspie. Tym razem jednak muszę chyba zacząć od tej drugiej strony: od znalezienia miejsca oraz patronów dla mających powstać prac.

Czasem my, rzeźbiarze, spotykamy się u mnie w pracowni, a czasem korzystamy z gościnności pani Kasi Mruk i jej leśniczówki. Razem pracujemy, dyskutujemy. To są takie nasze małe sympozja. Potrzebna jest nam przestrzeń do wymiany myśli, doświadczeń, wzajemnie się inspirujemy. To jest żywy kapitał tamtego pleneru – nasze spotkania.

Jeśli chodzi o plany... Aktualnie pracuję nad formą upamiętnienia artysty malarza Bogdana Wręczyckiego. Świetny człowiek, wykładowca akademicki, żeglarz, ornitolog amator, dla którego Wyspa była domem i źródłem zachwytów. A ja szukam formy, która by to oddała. I to jest pasjonujące.

MB: Bardzo dziękuję za rozmowę i za to, że podzieliła się Pani z nami swoimi opowieściami, sukcesami i planami. Życzę powodzenia w ich realizacji! A czytelniczki i czytelników zainteresowanych twórczością Pani Danki zapraszamy na stronę www.dankajarzynska.pl.



fot. archiwum prywatne D. Jarzyńskiej

„Hemocytometre ‘17” – kamień polny, stal nierdzewna

Hemocytometr to przyrząd służący do liczenia małych elementów w preparacie mikroskopowym. Zainspirowana tym narzędziem, w bryle kamienia polnego w kształcie ludzkiego serca laserem wycięłam prostokąt o wymiarach 76 x 26 mm (wymiar podstawowego szkła mikroskopowego). Umieściłam w nim stalową płytkę pokrytą reliefem będącym wizualną interpretacją nanocząsteczek. Całość posadowiłam na podstawie ze stali nierdzewnej – formie nawiązującej do estetyki stołów laboratoryjnych.

Międzynarodowy Konkurs NanoArt im. Tadeusza Malinskiego jest organizowany przez Galerię Roi Dore w Paryżu. Konkurs wpisuje się w wielowiekową tradycję związków między sztuką i nauką. Prof. Tadeusz Malinski jest dwukrotnie nominowanym do nagrody Nobla pionierem nanomedycyny.

Gdańsk Europejską Stolicą Wolontariatu 2022

Dzięki zaangażowaniu w rozwój wolontariatu i prowadzonej działalności społecznej, Gdańsk otrzymał tytuł Europejskiej Stolicy Wolontariatu 2022. Tytuł to nie tylko dowód uznania, ale również zobowiązanie, by ze szczególną uwagą rozwijać aktywność społeczną w naszym mieście. Hasłem, które będzie towarzyszyć gdańskiej odsłonie Europejskiej Stolicy Wolontariatu jest „Bez nas nie działa”. Zostało ono wypracowane podczas warsztatów z lokalną społecznością.

W ramach Europejskiej Stolicy Wolontariatu 2022 przewidziane są działania w czterech obszarach tematycznych: Ludzie i środowisko; Demokratyczne i aktywne społeczeństwo; Aktywni mieszkańcy, dobrze zorganizowany wolontariat; Wolontariat w szkołach i na uczelniach wyższych.

We współpracy z operatorem programu obchodów, Regionalnym Centrum Wolontariatu w Gdańsku, zrealizowane zostanie m.in.: 100 000 godzin działań wolontariackich na rzecz Miasta Gdańska, a także uruchomimy mechanizmy, które trwale gwarantować będą rozwój wolontariatu: powstanie Karta Wolontariusza, która będzie komponentem Karty Mieszkańca, a także utworzony zostanie mechanizm certyfikacji kompetencji wolontariuszy i wolontariuszek oraz organizacji przyjaznych wolontariuszom.

Aby wspierać działania mieszkańców Miasto Gdańsk uruchomi nowe fundusze: Gdański Fundusz Europejskiej Stolicy Wolontariatu, Fundusz Ekologiczny oraz Fundusz Tolerancji.

W dzielnicach powstanie dziesięć aktywnych Lokalnych Centrów Wolontariatu, które przybliżą działania mieszkańcom Gdańska.

Czekają nas duże wydarzenia: I Pomorski Campus Wolontariuszy, I Pomorskie Forum Wolontariatu Pracowniczego oraz II Forum Wolontariatu Szkolnego. Powstaną również mapa aktywności wolontariuszy, dostępna platforma e-learningowa, badanie aktywności wolontariackich oraz publikacja.

Działania te możliwe będą dzięki współpracy z organizacjami pozarządowymi, społecznikami i społeczniczkami, a także aktywistami i aktywistkami, którzy będą mogli zgłosić swoje działanie do programu ESW Gdańsk 2022.

Gdańscy działacze i działaczki zaproszeni zostaną również do pracy w ramach grup tematycznych: grupa ds. Karty Wolontariusza, grupa ds. certyfikacji kompetencji wolontariuszy, grupa ds. certyfikacji organizacji oraz grupa ds. ogrodów społecznych.

Obchody roku Europejskiej Stolicy Wolontariatu Gdańsk 2022 zakończą się uroczystą Ceremonią Zamknięcia 10 grudnia 2022 roku.

Od kilku tygodni gdańszczanie i gdańszczanki pomagają uchodźcom z ogarniętej wojną Ukrainy. Działania w ramach akcji Gdańsk Pomaga wspierane są przez licznych wolontariuszy z Centrum Wolontariatu w Gdańsku oraz z miejskich instytucji. Po pomoc związaną z dopełnieniem niezbędnych formalności, po żywność, odzież i schronienie osoby przyjeżdżające z Ukrainy mogą zgłaszać się do punktu informacyjnego w Dolnej Bramie 8, budynku dawnego kina „Krewetka” przy ul. Karmelickiej oraz do punktów recepcyjnych w Domu Harcerza czy na Dworcu Gdańsk Główny. Otwierane są tymczasowe miejsca noclegowe w miejskich halach sportowych.

Bardzo ważna jest w tym trudnym czasie nasza solidarność z przybywającymi do Gdańska osobami. Zachęcamy do wspierania zbiorów żywności i artykułów higienicznych. Główny gdański magazyn, do którego można przekazywać dary znajduje się na stadionie Polsat Plus Arena Gdańsk w Letnicy. Prowadzone są też zbiórki pieniędzy oraz gromadzone są informacje dotyczące oferowanych miejsc schronienia.

Jeśli chcesz pomóc uchodźcom z Ukrainy wejdź na www.ukraina.gdanskpomaga.pl i zadeklaruj rodzaj zaangażowania.





fot. Bartosz Bańka

Wolontariat na Wyspie

Katarzyna Kłós

W tym roku Gdańsk jest Europejską Stolicą Wolontariatu. To wielkie wyróżnienie, które wiąże się z wieloma wydarzeniami organizowanymi dla osób związanych z trzecim sektorem oraz ze wsparciem dla aktywnie działających wolontariuszy i wolontariuszek. Przy Szkole Podstawowej nr 87 na Wyspie Sobieszewskiej działa – na co dzień, nie tylko od święta – grupa Wolontariat na Wyspie. Sprawdzamy, jakimi akcjami kolektyw zajmował się ostatnio.

– Nasi wspaniali wolontariusze mają bardzo dużo pomysłów, sami często wychodzą z różnymi inicjatywami. Są szczęśliwi, gdy mogą aktywnie wspierać akcje pomocowe. Bierzymy udział w wielu działaniach, część z nich organizujemy sami na terenie naszej szkoły. Z ogromną chęcią włączamy się w szereg lokalnych inicjatyw – opowiada Katarzyna Kłós, koordynatorka grupy.

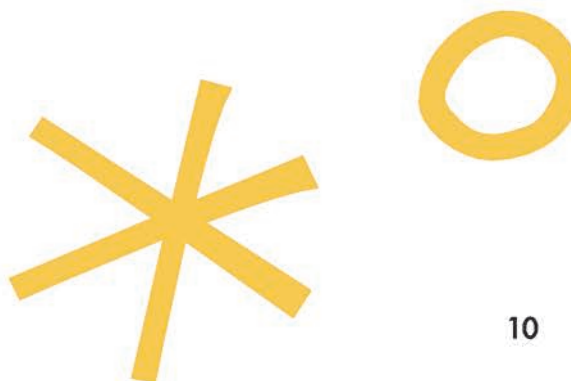
Ostatnio aktywnie wspieraliśmy realizację Jarmarku Świątecznego organizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej w Świbnie. Zależy nam na budowaniu relacji, wzmacnianiu więzi międzyludzkich, dlatego wykonaliśmy świąteczne kartki z życzeniami dla seniorów, podopiecznych Domu Pomocy Społecznej i Hospicjum. Bardzo ważny jest też dla nas udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy – nawet pandemia nie jest w stanie nas zniechęcić. W tym roku, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, nasi dzielni wolontariusze kwestowali w Sobieszewie i w centrum Gdańska. Zorganizowaliśmy także zbiórkę darów dla podopiecznych Schroniska św. Brata Alberta w Przegalinie. W okresie przedświątecznym, zbierając dary dla chorych dzieci, wspieraliśmy akcję


„Zostań Mikołajem” zainicjowaną przez Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą – oddział w Gdańsku. Przyłączyliśmy się do świątecznej zbiórki dobroci organizowanej przez Gdański Wolontariat dla pensjonariuszy hospicjum, domów seniora i domu samotnej matki.

Dziękujemy wszystkim osobom, które tak chętnie włączają się w organizowane przez nas akcje i zbiórki darów na terenie naszej szkoły oraz za każde dobre słowo kierowane do naszych wolontariuszy. Jest to ważne wsparcie, które utwierdza nas w przekonaniu, że to, co robimy ma sens i sprawia innym radość.

Nasza grupa jest aktywna w IV edycji gdańskiej gry Termosfera organizowanej przez Regionalne Centrum Wolontariatu w Gdańsku. Z niecierpliwością czekamy na kolejne wyzwania, w których będziemy mogli wykazać się pomysłowością, zaangażowaniem i wsparciem.

Osoby zainteresowane naszymi działaniami zachęcamy do obserwowania strony „Wolontariat na Wyspie SP 87” na Facebooku.





Żurawie, fot. J. Typiak

Skrzydłaci przyjaciele na Wyspie Sobieszewskiej

Alicja Bielska, Stacja Ornitologiczna MiIZ PAN

Wędrowki to ważny aspekt biologii ptaków, a biorąc pod uwagę ich intensywność i zasięg wyróżniają ptaki wśród innych grup zwierząt. Interesujące są nie tylko dalekodystansowe przemieszczenia zimujących tysiące kilometrów od lęgowisk bocianów białych, rybitw, jaskółek czy jerzyków, ale także wędrowki na mniejsze odległości, np. żurawi, myszołowów, zięb czy skowronków. W każdym przypadku mamy do czynienia ze skomplikowanymi mechanizmami orientacji i wykorzystywania energii.

Wzdłuż wybrzeża Bałtyku, w tym również przez Wyspę Sobieszewską, biegnie jedna z głównych europejskich tras migracji ptaków. Możemy tu obserwować lecące z Syberii siewkowce, przybywające z północy liczne gatunki kaczek, stada ptaków śpiewających czy lecące pojedynczo lub w grupach ptaki szponiaste.

Głównymi metodami badań wędrowek są obrączkowanie oraz śledzenie przemieszczeń ptaków z wykorzystaniem różnorodnych urządzeń elektronicznych, np. GPS, łączności satelitarnej czy GSM.

Najbardziej rozpowszechnioną i popularną metodą jest obrączkowanie ptaków.

W Polsce obrączkowanie dzikich ptaków koordynuje Centrala Obrączkowania Ptaków w Stacji Ornitologicznej Muzeum i Instytutu Zoologii PAN z siedzibą w Gdańsku na Wyspie Sobieszewskiej. Centrala od 1970 roku reprezentuje Polskę w Europejskiej Unii Obrączkowania Ptaków (EURING). Organizacja ta ułatwia współpracę wszystkich central europejskich.

Centrala przeprowadza szkolenia dla obrączkarzy, wydaje zezwolenia na obrączkowanie ptaków (w imieniu Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska), gromadzi dane o znakowanych w Polsce ptakach i zbiera informacje o ponownych stwierdzeniach ptaków z obrączkami krajowymi oraz zagranicznymi (wiadomości powrotne), a także dystrybuuje obrączki ornitologiczne.

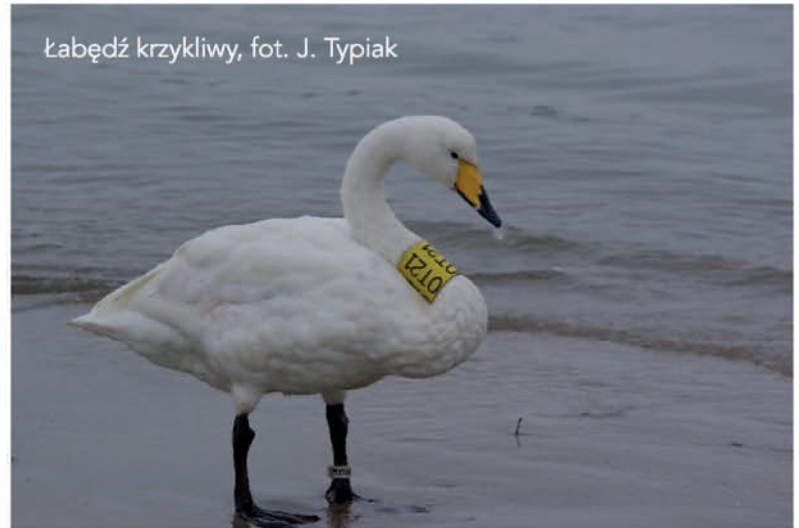
Obrączki ornitologiczne to zwinięte w kształcie walca płytki metalowe lub plastikowe kolorowe, z unikalną kombinacją liter i cyfr. Na obrączkach metalowych dodatkowo wytłoczony jest skrót adresu Centrali. Niektórym gatunkom ptaków, np. łabędziom czy gęsiom, zakłada się czasami obroże szyjne ułatwiające odczyt z dużej odległości.

fot. archiwum STO





Bogatka, fot. J. Typiak



Łabędź krzykliwy, fot. J. Typiak



Śmieszka, fot. P. Zieliński

Znakowanie dzikich ptaków stosowane jest na całym świecie w celu poznania różnorodnych aspektów biologii tych zwierząt.

Po co obrączkuje się ptaki?

Po to, aby poznać m. in.:

- trasy wędrówek między lęgówiskami a zimowiskami
- lokalizację terenów zimowania
- przywiązanie do miejsc gniazdowania
- zachowania poszczególnych osobników
- szybkość przelotu
- przeżywalność
- długość życia
- zagrożenia

Rekordowa długość życia (w latach) wg danych EURING			
Bocian biały	38	Gawron	20
Czapla siwa	35	Wróbel	19
Śmieszka	30	Kos	16
Łabędź niemy	27	Bogatka	15
Puchacz	22	Oknówka	14
Ostrygojad	43	Rudzik	13
Bielik	22	Mysikrólik	5

Poznanie tras wędrówek ptaków umożliwia wyznaczenie terenów szczególnie ważnych dla ich ochrony.

W Polsce działa ok. 400 obrączkarzy, którzy corocznie znakują ponad 150 tys. ptaków. Od 1931 roku, kiedy zaczęto obrączkować ptaki w naszym kraju, w bazie są dane ponad 4 mln osobników. Centrala rocznie otrzymuje ok. 120 tys. informacji zwrotnych (wiadomości powrotnych) o obrączkowanych wcześniej ptakach. Każdy może włączyć się w badania, zgłaszając zaobserwowane ptaki z obrączkami.

Gdy zobaczysz lub znajdziesz ptaka z obrączką, zawiadom Centralę Obrączkowania Ptaków w Stacji Ornitologicznej MiIZ PAN.

<http://www.stornit.gda.pl/formobr.php>
ring@miiz.waw.pl

Podaj następujące dane:

- pełen napis widoczny na obrączce i kolor obrączki (wskazane zrobienie zdjęcia),
- datę i miejsce znalezienia, schwytania lub obserwacji ptaka,
- stan ptaka w chwili stwierdzenia, np. zdrowy, ranny, martwy, w rozkładzie,
- potencjalną przyczynę śmierci lub zranienia ptaka, np. uderzenie o szybę,
- dalszy los schwytanego ptaka, np. wypuszczony, przetrzymywany,
- kontakt do znalazcy w celu przesłania informacji zwrotnej o zaobrączkowanym ptaku.



fot. archiwum STO



Rudzik, fot. P. Półtorak

Zachęcamy do poszerzenia wiedzy o obrączkowaniu ptaków, w tym m.in. o historii obrączkowania, sposobach łapania ptaków, zespołach obrączkar-skich czy analizach wyników obrączkowania.

Wiele z tych informacji można znaleźć np. w broszurze „Obrączkowanie ptaków”, Busse P. i in., Kraków 2012. Dostępna jest pod adresem: https://biology.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/news/17642/files/obraczkowanie.pdf.



Uwaga - warto wiedzieć, że obok obrączek ornitologicznych, istnieją również obrączki hodowlane, zakładane np. ptakom egzotycznym czy gołębiami pocztowym. Czasami można wykopać z ziemi obrączki sprzed II wojny światowej, którymi znakowano hodowlane wówczas kuraki, np. bażanty. Obrączki hodowlane to lite pierścionki bez przecięcia.

Informacje o obrączkach hodowlanych można przesyłać do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inwentarza. lub Polskiej Federacji Ornitologicznej.



fot. archiwum STO





fot. archiwum prywatne M. Kocoń

Moje życie w biegu

Monika Kocoń

Jim Ryum powiedział, że „motywacja jest tym, co pozwala zacząć; nawyk zaś tym, co pozwala wytrwać”. Zgadzam się z tymi słowami i często towarzyszą one moim biegowym wędrówkom po niezwyklej Wyspie Sobieszewskiej.

Bieganie to przygoda mojego życia. Wszystko zaczęło się kilkanaście lat temu od zakładu z bratem, który był przekonany, że nie pokonam 4-kilometrowego dystansu. Wówczas biegałam tylko na krótkie dystanse, przez co moja wygrana wcale nie była taka pewna. Dodatkową motywacją do podjęcia wyzwania był mój tata, dla którego – odkąd pamiętam – bieganie było wielką pasją. Zdecydowana wygrać zakład wybrałam się do pobliskiego lasu – do Ptasiego Raju na Wyspie Sobieszewskiej. Piękne widoki, idealna wiosenna pogoda: zaczęłam od marszobiegow. Marsz, bieg, marsz, bieg... I tak wkoło: zmęczenie, znudzenie, i pytanie, co ci wszyscy biegacze w tym widzą?!

Nie poddaję się jednak łatwo. Zastanawiałam się, jak połączyć bieg z prawidłowym oddechem, żeby zniwelować zmęczenie? Na szczęście te myśli nie trwały długo – podjęłam decyzję, że nie poddam się tylko dlatego, że jest trudno i dwa dni później poszłam na kolejny trening – trwa on do dziś. Ówczesna motywacja przerodziła się w nawyk, bez którego nie wyobrażam sobie codziennego życia. Często towarzyszy mi mądra sentencja Emila Zatopka: „Jeśli chcesz pobiegać, przebiegnij kilometr... Jeśli chcesz zmienić swoje życie, przebiegnij maraton”. No właśnie... Siedem lat temu, podczas kibicowania znajomym biorącym udział w maratonie, podjęłam decyzję, że kolejny PZU Gdańsk Maraton będzie mój. Dystans 42 km i 195 m wtedy wciąż jeszcze wprowa-

dział w mojej głowie niezłe zamieszanie. Jednak kiedy powiedziałam znajomym, że zarejestrowałam się na bieg, nie było już odwrotu. Trenowałam 4-5 razy w tygodniu, w tym czasie pokonywałam łączny dystans 60-65 km. W planie mojego treningu był bieg po płaskim terenie, długie wybiegania, podbiegi, biegi w zmiennym tempie, sprinty, sprawność biegowa. Dodatkowo robiłam jeszcze 2 treningi tygodniowo – wzmacniające całe ciało. Nie było łatwo, jednak w miarę zbliżania się maratonu czułam się coraz lepiej przygotowana. Obawiałam się tylko sytuacji, na które nie miałabym większego wpływu, np. kontuzji.

15 maja 2016 roku spełniłam swoje marzenie! Pokonanie „królewskiego” dystansu pokazało, że warto walczyć o to, co głęboko w sobie nosimy i czego pragniemy. Na mecie czułam ogromną radość, ale także niedowierzanie, że dołączyłam do grupy ludzi, którzy spełniają swoje marzenia. Pojawiły się łyzy radości i poczucie, że stać mnie na wiele. Było to zwieńczenie ciężkiej pracy i ukoronowanie mojej woli walki. Byłam bardzo wdzięczna kibicującym mi na trasie przyjaciółom, którzy wspierali mnie w trudnych momentach.

Niektórzy znajomi pytali, po co się tak męczę? Po co tak ciężko pracuję? Czy nie lepiej dłużej pospać niż wstawać wczesnym rankiem i biegać? Po co, w mroźne, deszczowe czy upalne dni, się męczyć? A ja wiem, że każdy przebiegnięty kilometr ma sens. Nieważne, czy pobiegiesz 3, 5, 10 czy 20 kilometrów – ważne, że robisz coś dla siebie, coś, co lubisz, co ma dla ciebie sens i cię wzmacnia. Ważne jest aktywne budowanie poczucia własnej wartości. Często powtarzam sobie słowa, które kiedyś usłyszałam: „Bądź z siebie dumna! Nikt poza tobą

nie wie, ile siły, trudu, łez, bólu kosztowało cię dojście do punktu, w którym jesteś teraz”.

Czym dla mnie jest bieganie? To sposób na życie, siła na udany dzień, czas na przemyślenia, na ułożenie sobie w głowie pewnych spraw. Nierzadko zdarza się, że na trening wychodzę z gonitwą myśli, a wracam spokojna i wiem, co mam zrobić. Jestem nauczycielką wychowania fizycznego, propaguję zdrowy tryb życia, staram się być dla swoich uczniów i dla bliskich przykładem. Swoją postawą zachęcam do uprawiania sportu i korzystania z walorów i uroków Wyspy Sobieszewskiej. W tym roku czekają mnie kolejne biegowe wyzwania, do których właśnie się przygotowuję – najbliższym z nich jest 6. Gdańsk Maraton.

Wiele osób pyta mnie, kiedy i gdzie zacząć biegać? A moja odpowiedź jest prosta: każdy dzień jest dobry, aby zacząć! Przepiękne tereny Wyspy to również propozycja na idealne trasy biegowe: las, plaża, ścieżki rowerowe, z których korzystają mieszkańcy i turyści. Naprawdę każdy może tutaj wybrać coś dla siebie, niezależnie od wieku i kondycji. Z wielkim szacunkiem i podziwem patrzę na systematycznie maszerujące teamy pań, mieszanek Sobieszewa, które razem przemierzają kilka kilometrów dziennie.

Od czego zacząć? Najlepiej od marszobiegów. Wystarczy włożyć wygodne buty i strój, pamiętać, by nie ubierać się za ciepło, bo to może powodować dyskomfort. Pomocne może być również słuchanie muzyki podczas treningu. Warto stopniowo wydłużać długość biegu i skracać marsz. Jednym z najważniejszych elementów jest praca nad oddechem, czyli wdech nosem i wydech ustami. Nie należy się zniechęcać, jeśli pogoda nie jest dobra. Każdy powinien wybrać najdogodniejszą dla siebie porę dnia. Jedni lubią biegać w samotności, dla innych zaś bieganie w towarzystwie jest dodatkową motywacją. Niektórzy, rozpoczynając przygodę z bieganiem, wstydzą się trenować na widoku – takim osobom proponuję las lub miejsce ustronne, gdzie można czuć się swobodnie. Warto również zadbać o to, by 2-3 godziny przed bieganiem nie jeść – w ten sposób zapewnimy sobie bardziej wydajny i komfortowy trening.

Gwarantuję, że systematycznie bieganie daje poczucie spełnienia – każdy kolejny kilometr przynosi radość. Bieganie poprawi ci nastrój i zmieni twoje samopoczucie – na lepsze. A to wszystko oczywiście przełoży się na zdrowie.

Do zobaczenia na biegowym szlaku!

fot. archiwum prywatne M. Kocoń





Rada Dzielnicy Wyspa Sobieszewska

Wieści z Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska

Władysław Sidorko,
Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Wyspa Sobieszewska

Rada Dzielnicy Wyspa Sobieszewska działa już VI kadencję. Obecny zespół został wybrany na lata 2019-2024. Jest to jedna z pierwszych rad, które ponad 20 lat temu z inicjatywy mieszkańców zostały powołane w Gdańsku. Jakie posiada kompetencje? Czym zajmują się radni oraz jaki jest zakres ich działania?

Rada Dzielnicy – podstawowe informacje

Rada Dzielnicy jest organem uchwałodawczym. Pracuje – czy też obraduje – na sesjach, które odbywają się raz w miesiącu, z miesięczną przerwą w okresie wakacji. Na jej czele stoi Przewodniczący Rady, który odpowiada za organizację pracy i prawidłowy przebieg sesji. Kolejnym organem Rady jest Zarząd Dzielnicy, który jest organem wykonawczym, czyli wykonuje podjęte na sesjach postanowienia Rady Dzielnicy, przygotowuje projekty uchwał, współpracuje z wydziałami i jednostkami miejskimi w zakresie podstawowych funkcji miasta na terenie dzielnicy. Ponadto Przewodniczący Zarządu reprezentuje dzielnicę na zewnątrz. W strukturach Rady działają również komisje: Zagospodarowania Przestrzennego i Zrównoważonego Rozwoju, Samorządu i Ładu Publicznego, Sportu i Turystyki, Rewizyjna oraz Komisja Doraźna ds. przywrócenia ruchu pieszego na Kamiennej Grobli w Górkach Wschodnich.

Czym zajmuje się Rada Dzielnicy, a jakie zadania spoczywają na Zarządzie Dzielnicy?

Najważniejsze zadania Rady Dzielnicy:

- opiniowanie projektów uchwał Rady Miasta Gdańska dotyczących dzielnicy,
- odejmowanie uchwał w sprawie zgłoszenia

proponycji do planów inwestycyjnych i finansowych,

- podejmowanie uchwał w sprawach: określenia priorytetowych zadań dla dzielnicy z wnioskiem o ujęcie w projekcie budżetu Miasta Gdańska, związanych z zagospodarowaniem i porządkowaniem terenów dzielnicy, inicjatyw lokalnych i innych przedsięwzięć lokalnych, wykorzystania środków finansowych przekazanych na działalność statutową dzielnicy,

- zgłaszanie wniosków do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie obejmującym teren dzielnicy,

- wnioskowanie o sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na obszarze działania dzielnicy,

- wybór i odwołanie Zarządu oraz stanowienie o kierunkach działania Zarządu.

Czym zajmuje się Zarząd Dzielnicy?

Przypomnijmy, Zarząd Dzielnicy to radni dzielnicowi, którym Rada udzieliła mandatu zaufania na wykonywanie postanowień Rady Dzielnicy i podejmowanie bieżących działań w zakresie funkcjonowania dzielnicy. Zadania Zarządu to m.in.:

- przygotowanie projektów uchwał Rady Dzielnicy oraz określanie sposobu ich wykonania oraz wykonanie,

- współpraca z zarządem dróg, organami policji i straży miejskiej w zakresie oznakowania dróg i ulic, utrzymania bezpieczeństwa i porządku w dzielnicy,

- przygotowywanie wniosków budżetowych,

- współpraca z jednostkami organizacyjnymi miasta,

- wnioskowanie o objęcie planem remontów

budynków komunalnych, konserwacji i modernizacji ulic oraz terenów zielonych,

- Przewodniczący Zarządu reprezentuje dzielnicę na zewnątrz.

Kto znajduje się w Radzie Dzielnic powołanej na lata 2019-2024?

Jerzy Petryczko – Przewodniczący Rady Dzielnic, Eugeniusz Kocoń – Z-ca Przewodniczącego Rady Dzielnic, Władysław Sidorko – Przewodniczący Zarządu Dzielnic, Jakub Przanowski (debiutant) – Z-ca Przewodniczącego Zarządu, Mariusz Piec (debiutant) – Członek Zarządu, Radosław Smilgin (debiutant) – Członek Zarządu.

Radne i radni wybrani na II i III kadencję: Mariola Ciechańska, Marek Gołaszewski, Przemysław Korzeniowski, Ryszard Nowak (zmarły 1.10.2020), Tadeusz Michalski (uzupełnił wakat po R. Nowaku), Małgorzata Piątkowska, Dariusz Tyimiński i radni debiutujący w roli działacza samorządowego: Krzysztof Chyliński, Krystian Karpyza i Artur Trzeciak.

Jak widać, do Rady VI kadencji zostali wybrani radni z dużym doświadczeniem w pracy samorządowej i społecznej oraz osoby dopiero startujące w pracy na rzecz lokalnego środowiska. Praca w samorządzie, w tym również w samorządzie na szczeblu dzielnic, to praca społeczna i odbywa się kosztem prywatnego czasu. Jest wyjątkowo trudna i bywa także niewdzięczna. Oczekiwania są spore, a możliwości rozwiązania problemów oraz załatwienia spraw ograniczone i rozłożone w czasie.

Czym zajmuje się Rada Dzielnic na sesjach?

Rada Dzielnic VI kadencji już na jednej z pierwszych sesji zapoznała się z bieżącymi i perspektywicznymi planami pracy rad dzielnicowych poprzednich kadencji. Po szczegółowej analizie uznaliśmy je za aktualne i warte wykorzystania, a ujęte w nich sprawy włączone zostały do planu działania Rady w bieżącej kadencji. Chodzi szczególnie o zadania strategiczne, perspektywiczne i dotyczące projektów modernizacyjnych i inwestycyjnych. Rady Dzielnic poprzednich kadencji dużo uwagi poświęcały działaniom na rzecz tworzenia i aktualizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz opiniowania projektów takich planów opracowanych na wniosek jednostek miejskich lub z inicjatywy osób fizycznych.

To za ich kadencji Prezydent Miasta Gdańska wydał zgodę, a Biuro Rozwoju Gdańska opracowało miejscowe plany zagospodarowania dla Gór

Wschodnich, Sobieszewa i Komarów – Wieniec (tereny na północ od ul. Turystycznej do ul. Trałowej). Również za sprawą wcześniejszych radnych złożony został wniosek o opracowanie planu miejscowego dla Świbna, od ul. Trałowej do granicy ul. Świbnieńskiej. Prace nad tym planem zostały zakończone już przez obecną Radę Dzielnic. Innym zaś postanowieniem Rada negatywnie zaopiniowała projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic Narcyzowa – Kwiatowa, uznając, że jest on niezgodny z wnioskami Rady i oczekiwaniami mieszkańców.

Zadania inwestycyjne zgłaszane są przez Radę Dzielnic w formie uchwał do Prezydenta Miasta Gdańska w celu ich ujęcia w dwóch programach, mianowicie do opracowywanej dla najbliższych kilku lat Bazy Priorytetów Inwestycyjnych oraz corocznie do projektu budżetu miasta Gdańska. Brak wniosku o ujęcie zadania do jednego z wymienionych programów praktycznie wyklucza możliwość ich realizacji w przyszłości.

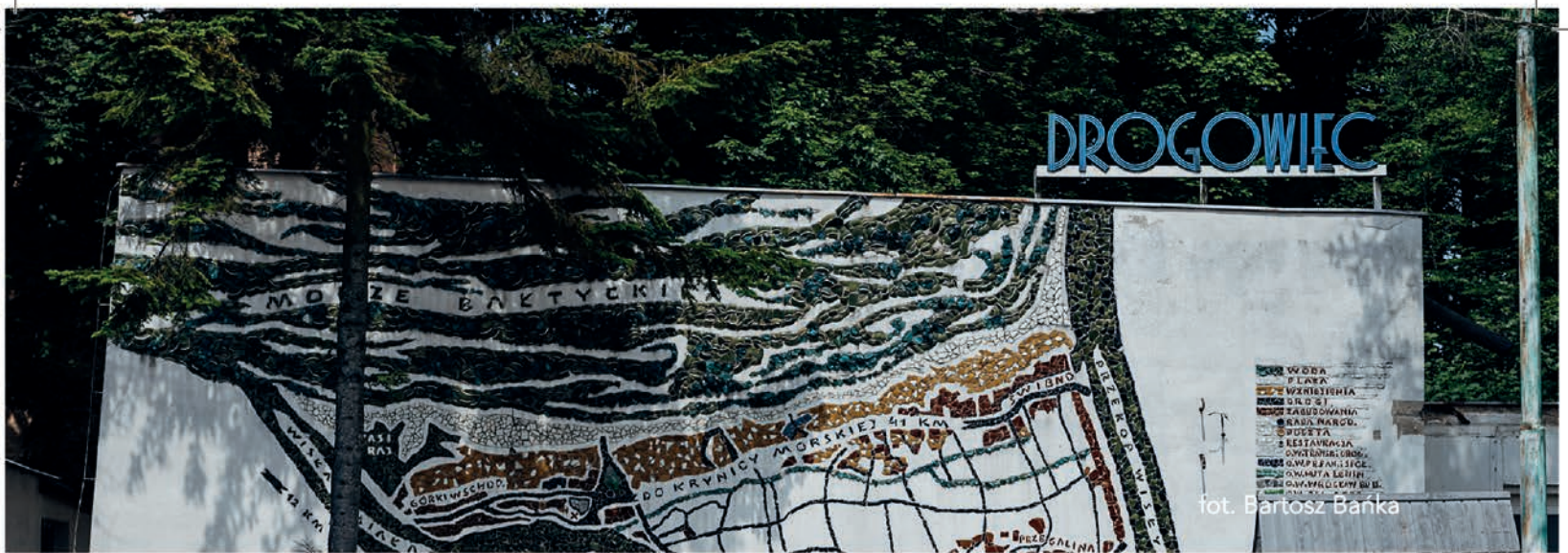
Wnioski, które zgłosiła do tej pory Rada Dzielnic Wyspa Sobieszewska:

Z zakresu budownictwa drogowego:

- Modernizacja: ul. Falowej wraz z budową miejsc postojowych, ul. Lazurowej wraz z budową miejsc postojowych, ul. Nadwiślańskiej, ul. Tęczowej na całej długości, od ul. Turystycznej do ul. Sobieszewskiej, ścieżki pieszo-rowerowej w Świbnie – wzdłuż ul. Boguckiego od ul. Świbnieńskiej do ul. Pohoreckiego oraz w Sobieszewie – wzdłuż ul. Turystycznej od mostu do ul. Przegalińskiej, ul. Świbnieńskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Boguckiego do lasu wraz z budową miejsc postojowych na całym jej odcinku, drogi wojewódzkiej nr 501 na odcinku przebiegającym przez Wyspę Sobieszewską – od mostu w Sobieszewie do przeprawy promowej w Świbnie, czyli ciąg ulic: Turystyczna – Boguckiego, dróg gruntowych: Groszkowej, Lewkoniowej, Astrowej, Begoniowej, i Urwistej.

- Budowa: ul. Tęczowej na odcinku od ul. Sobieszewskiej do ul. Nadwiślańskiej wraz z budową oświetlenia i przebudową skrzyżowania z ul. Sobieszewską, ul. Klimatycznej od ul. Boguckiego do ogrodów działkowych, ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Świbnieńskiej – Akwenowej i Urwistej, parkingów w rejonie rezerwatu Ptasi Raj, skrzyżowania ul. Sobieszewskiej i Tęczowej, skrzyżowania ul. Wiosłowej i Trałowej, brakującego odcinka chodnika wzdłuż ul. Nadwiślańskiej w Górkach Wschodnich.

- Oświetlenie ulic: Turystycznej na odcinku



od ul. Lazurowej do Sobieszewa, Przegalińskiej, Begoniowej, Astrowej, Żonkilowej, Ornitologów, Krylowej, Modrzejewskiej.

Z zakresu budowy infrastruktury i gospodarki komunalno-mieszkaniowej:

- Kontynuacja budowy kolektora sanitarnego od ul. Świbnieńskiej do ul. Klimatycznej.
- Budowa kanalizacji sanitarnej na ul. Forsycji, ul. Kempingowej (odcinek od ul. Boguckiego i ul. Uzdrowskiej (odcinek od ul. Boguckiego).
- Kontynuacja budowy gazociągu.
- Wykonanie zagospodarowania plaż w Sobieszewie (ul. Falowa), Sobieszewie-Orlinkach (ul. Lazurowa) i w Świbnie (ul. Trałowa) zgodnie z koncepcją programowo-przestrzenną infrastruktury plaż w Gdańsku.
- Budowa przystani wodnych przy ul. Nadwiślańskiej w Górkach Wschodnich, przy ul. Boguckiego w Świbnie, przy ul. Nadwiślańskiej w Górkach Wschodnich i w Sobieszewie w rejonie mostu przez Martwą Wisłę.
- Kompleksowa modernizacja budynków komunalnych – mieszkaniowych i użyteczności publicznej objętych nadzorem konserwatorskim, położonych na terenie Wyspy Sobieszewskiej. Dotyczy to nielicznych już obiektów drewnianych, charakterystycznej zabudowy osiedli Wyspy Sobieszewskiej.

Jak widać, w powyższym wykazie nie ma już kilku zadań, które były zgłaszane nieprzerwanie przez wiele lat. Nie ma ich w planach, ponieważ zostały zrealizowane. Wśród takich projektów są m.in.: budowa mostu nad Martwą Wisłą w Sobieszewie; budowa mostu w Przegalinie; utwardzenie ul. Wiosłowej w Świbnie; modernizacja ul. Przegalińskiej; budowa ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Turystycznej i Boguckiego i ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Świbnieńskiej i Akwenowej; urządzenie kąpieliska strzeżonego w Świbnie; oświetlenie ul. Radosnej, Kolonijnej, Łkowej, części ul. Przegalińskiej; budowa ciągu spacerowego wzdłuż nabrzeża Martwej Wisły w Sobieszewie; modernizacja pętli

autobusowych w Przegalinie i Górkach Wschodnich budowa kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Świbnieńskiej oraz budowa przystani przy ul. Nadwiślańskiej w Górkach Wschodnich.

Gospodarka finansowa Dzielnicy

Rada Dzielnicy Wyspa Sobieszewska, na miarę skromnych możliwości finansowych, wspiera inicjatywy mieszkańców oraz jednostek i organizacji działających na terenie dzielnicy. Podział budżetu regulują obowiązujące przepisy i procedury, a jego wykonywanie podlega rygorom dyscypliny budżetowej. Zgodnie z obowiązującym statutem środki budżetowe mogą być przyznane na „organizację przedsięwzięć i wspieranie lokalnych inicjatyw mieszkańców w zakresie poprawy warunków życia, zachowania porządku i bezpieczeństwa, edukacji, kultury, wypoczynku, integracji mieszkańców, pomocy społecznej, ochrony środowiska, utrzymania i rozwoju infrastruktury oraz drobnych inwestycji”. Wysokość budżetu stanowi iloczyn liczby zameldowanych mieszkańców oraz stawki określonej uchwałą Rady Miasta Gdańska. Tak więc w dużej mierze zależy on od liczby zameldowanych mieszkańców. Niestety pomimo widocznego rozwoju budownictwa mieszkaniowego i usługowego na Wyspie Sobieszewskiej, liczba osób zameldowanych na tym terenie z roku na rok maleje. Jednym z powodów jest niewątpliwie brak obowiązku meldunkowego.

Budżet Dzielnicy Wyspa Sobieszewska na rok 2022 wynosi 57.330 zł.

Do Rady wpłynęło łącznie 27 wniosków o przyznanie środków finansowych na wsparcie projektów. Ostatecznie Rada Dzielnicy po wyczerpaniu obowiązujących procedur Uchwałą nr XXIX/43/2022 z dnia 08 lutego 2022 roku w sprawie przeznaczenia środków finansowych wyodrębnionych na działalność statutową Dzielnicy Wyspa Sobieszewska w 2022 roku przyznała środki finansowe dzielnicy na rok 2022 na organizację i dofinansowanie niżej wymienionych projektów i przedsięwzięć:

1. Spotkania okolicznościowe Seniorów Wyspy Sobieszewskiej – 2.500 zł. Projekt realizuje P.Z.E.R i I Koło „Bursztynek”.

2. Festyn „Sobieszewski Dzień Strażaka 2022” – 3.000 zł. Projekt realizuje Ochotnicza Straż Pożarna w Sobieszewie.

3. Festyn „Świbnieńskie Lato 2022” – 10.000 zł. Projekt realizuje Ochotnicza Straż Pożarna w Świbnie.

4. Przedstawienie muzyczne „O krasnoludkach i sierotce Marysi” – 2.000 zł. Projekt realizuje Gdański Archipelag Kultury Dom Kultury „Wyspa Skarbów” w Sobieszewie.

5. Warsztaty drużyny ZHP pn „Świat oczyma wyobraźni” – 1.000 zł. Projekt realizuje Gdańska Drużyna Harcerska „Watra” im. Jadwigi Orłowiczówny z Wyspy Sobieszewskiej z siedzibą w szkole w Świbnie.

6. Zabawy teatralne dla dzieci. Teatrzyk Kami-shibai – 900 zł. Projekt realizuje WiMBP w Gdańsku Biblioteka na Wyspie.

7. Zakup sprzętu na boisko dla Szkoły Podstawowej Nr 88 w Świbnie – 2.200 zł. Projekt realizuje Szkoła Podstawowa nr 88 w Świbnie.

8. Festyn Sportowy z okazji Dnia Dziecka w Szkole Podstawowej nr 87 – 1.500,00 zł. Projekt realizuje Szkoła Podstawowa nr 87 w Sobieszewie.

9. Zakup koszulek dla członków grupy „Wolontariatu na Wyspie” – 1.200 zł. Projekt realizuje Szkoła Podstawowa nr 87 w Sobieszewie.

10. Gra Terenowa na orientację – 2.500 zł. Zadanie realizuje Komisja Sportu Rady w ramach projektu Bractwa Przygody „ALMANAK” Stow. Kultury Fizycznej.

11. Festyn „Dzień sąsiada na Lazurowej” – 1.000 zł. Projekt realizuje radny Marek Gołaszewski.

12. Rodzinne rajdy i spacerki po Wyspie Sobieszewskiej i okolicach – 4.330 zł. Projekt realizuje radny Marek Gołaszewski.

13. VIII Ptasi Piknik – 2.500 zł. Projekt realizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

14. „Polówka 2022” – impreza plenerowa o charakterze edukacyjnym, integracyjnym i poznawczym dot. działalności Wincentego Pola – 2.500 zł. Projekt realizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

15. Warsztaty kulinarne i Jarmark Świąteczny 2022 – 2.000 zł. Projekt realizuje Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

16. Zagospodarowanie przestrzeni publicznej przy ul. Turystycznej 1 w Sobieszewie – 6.700 zł. Inicjatywa Rady Dzielnicy i Stowarzyszenia „Wyspa” z Górek Wschodnich.

17. Zawody sportowo-rekreacyjne „Bursztynowy Festiwal Biegowy” – 8.000 zł. Zawody realizuje Komisja Sportu Rady Dzielnicy w ramach projektu Fundacji Family Challenge ze Straszyna.

18. Zawody sportowo-rekreacyjne „Kajakowa przygoda na Wyspie” – 2.500 zł. Zawody realizuje Komisja Sportu Rady Dzielnicy w ramach projektu Fundacji Family Challenge ze Straszyna.

19. Konsultacje społeczne oraz opłacenie strony internetowej Rady Dzielnicy – 1.000 zł.

Plan dyżurów Rady Dzielnicy:

1. Przewodniczący Rady Dzielnicy Jerzy Petryczko – przyjmuje w każdą ostatnią środę miesiąca w godz. 17.00-18.00

2. Z-ca Przewodniczącego Rady Dzielnicy Eugeniusz Kocoń – przyjmuje przed każdą sesją w godz. 16.30-17.00

3. Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Władysław Sidorko – przyjmuje w każdy wtorek w godz. 11.00-13.00

4. Z-ca Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Jakub Przanowski – przyjmuje przed każdą sesją w godz. 16.30-17.00.

Kontakt z Radą Dzielnicy:

wypasobieszewska@radadzielnicy.gdańsk.pl
ul. Turystyczna 3
80-680 Gdańsk-Sobieszewo

Ochotnicza Straż Pożarna w Świbnie: dbają o bezpieczeństwo i animują czas wolny

Jerzy Petryczko

Ostatnie miesiące były bardzo intensywne dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Świbnie. Jeszcze w grudniu, z okazji Mikołajek, druhowie zorganizowali familijną imprezę w ramach projektu „W sąsiedztwie z kulturą”. Podczas wydarzenia wręczono nagrody w konkursie plastycznym, a św. Mikołaj, który przyjechał do Świbna na rowerze, rozdawał niespodzianki. Dzieci wzięły udział w specjalnie przygotowanych grach i zabawach, a o dobry humor i rozrywkę wszystkich obecnych zadbało przedsiębiorstwo artystyczne Travel Estrada. Uczestnicy i uczestniczki spotkania dzielili się opłatkami i składali sobie świąteczne życzenia.

Grudniowe wydarzenie wspierali: BET-BUD Transport Hanna i Piotr Gołuńscy, Nadbałtyckie Centrum Rehabilitacji ALMA Anna Stecka, Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy w Sobieszewie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi Stowarzyszenie w Laskach, Polan Hodowla i Nasiennictwo Ogrodnicze Bogdan Semkow, BALT-RYB Józef Chlebiński. Dofinansowano je ze środków Urzędu Miejskiego w Gdańsku i środków własnych Ochotniczej Straży Pożarnej w Gdańsku Świbnie.

Akcja i wezwania OSP Świbno

26 grudnia 2021 roku strażacy z sukcesem ratowali sarnę uwięzioną w przerębli na Martwej Wiśle. Akcja ta odbiła się szerokim, medialnym echem. Styczeń to czas wiatrów. Na polecenie Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku druhowie wzięli udział w usuwaniu skutków orkanu Nadia (usuwanie wiatrołomów) oraz, wraz z jednostką z Brzegowej Stacji Ratowniczej SAR w Świbnie, ewakuacji dwójki turystów z rezerwatu „Mewia Łacha”. Luty również nie obył się bez silnych wiatrów. Jednostki ze Świbna ponownie brały udział w usuwaniu skutków orkanu – powalonych drzew.

Co w najbliższym czasie?

OSP Świbno planuje w kwietniu udział w Akcji Żonkil prowadzonej na rzecz opieki hospicyjnej. Maj to Dzień Strażaka (4.05) z uroczystą mszą świętą. W lipcu odbędzie się kolejna edycja znanego

i lubianego Festynu Świbnieńskie Lato. Dodatkowo realizowane są projekty „Sąsiedzki plac zabaw w Świbnie”, „Sąsiedzkie Świbno”, „Z kutra i z morza”, „W sąsiedztwie z kulturą”.



Więści z OSP Sobieszewo

Daniel Wolecki

Strażacy z OSP Sobieszewo otrzymali nowy pojazd ratowniczy: Quad Polaris SPORTSMAN 570 EPS, aktywnie walczyli ze skutkami orkanu Nadia i już teraz przygotowują się do majowego Dnia Strażaka. Daniel Wolecki, wiceprezes OSP Sobieszewo, opisuje dla nas szczegóły tych działań i wydarzeń.

Początek 2022 roku był dla nas, członków Ochotniczej Straży Pożarnej Gdańsk-Sobieszewo, wyjątkowo pracowity, ale też wyjątkowo radosny. Pod koniec 2021 roku staliśmy się ogromnie szczęśliwymi posiadaczami pojazdu ratowniczego typu Quad Polaris SPORTSMAN 570 EPS. Możliwość wykorzystywania go w bardzo wielu działaniach ratowniczo-gaśniczych w istotny sposób wzmocniła naszą zdolność operacyjno-techniczną. Zaczynając od poszukiwań zaginionych osób, poprzez działania logistyczne, na dostarczaniu sprzętu w trakcie długofalowych działań gaśniczych kończąc – quad wspomże nas w każdym z tych wyzwań.

Wyspa Sobieszewska przeżywa w sezonie letnim istne oblężenie turystyczne, które niesie ze sobą ograniczenia w transporcie drogowym. Nowy pojazd ratowniczy daje nam możliwość szybkiego dotarcia na teren działań, a jego dodatkowym atutem jest możliwość poruszania się po piaszczystym terenie dzięki zastosowaniu napędów 4x4. Polaris SPORTSMAN został również wyposażony w system oświetlenia 360°, hak z przyczepą przystosowaną do przewozu tzw. deskosań wykorzystywanych w ratownictwie lodowym oraz noszy ratowniczych do transportu osób poszkodowanych. Pojazd spełnia wysokie standardy, zapewnia możliwość działania w skrajnych warunkach i – co najważniejsze – podnosi bezpieczeństwo mieszkańców i gości Wyspy Sobieszewskiej.

Marzenie naszej jednostki spełniło się dzięki ogromnemu zaangażowaniu Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz Wydziału Środowiska Urzędu Miasta Gdańsk. Zakup pojazdu został sfinansowany z budżetu miasta, za co i z tego miejsca pragniemy podziękować Dyrektor WBiZK Urzędu Miejskiego w Gdańsku, Pani Joannie Pińskiej.



foto: OSP Sobieszewo

Naszą radość nieco ochłodził wyjątkowo wietrzny początek 2022 roku. Orkany szalejące nad Polską na przełomie stycznia i lutego przyniosły wiele pracy. Akcje, w których braliśmy udział obfitowały w usuwanie skutków silnych wiatrów: usuwanie powalonych i połamanych drzew czy reagowanie na zerwane linie energetyczne. 30 stycznia 2022 roku orkan o wdzięcznym imieniu Nadia, przyniósł nad Polskę tak niestabilną pogodę, że nasza pomoc okazała się niezbędna również poza samą Wyspą Sobieszewską. Zabezpieczaliśmy wówczas rejon operacyjny Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 PSP w Gdańsku.

Plany na 2022 roku mamy ambitne i nie zwalniamy tempa. Dzięki przychylności Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku oraz kolejnej nieocenionej pomocy WBiZK Urzędu Miejskiego w Gdańsku pozyskaliśmy używany samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes ATEGO, który zastąpi naszego wysłużonego JELCZA 010R.

Jednocześnie wciąż aktywnie poszukujemy darczyńców i sponsorów, którzy chcieliby wesprzeć zakup profesjonalnej pralnicowo-wirówki. Od lat na wielu płaszczyznach podnosi się temat zdrowia strażaków. Warto pamiętać, że prawidłowe utrzymanie czystości mundurów znacząco ogranicza możliwość rozwoju choroby nowotworowej. Jeżeli wśród społeczności wypiarńskiej są osoby chętne wesprzeć nas, zapraszam na stronę www.ospsobieszewo.pl, gdzie znajdują Państwo wszelkie niezbędne dane.

Dzień Strażaka

W okresie „dni ochrony przeciwpożarowej”, a więc w maju, planujemy Dzień Otwarty OSP Gdańsk-Sobieszewo połączony z obchodami Dnia Strażaka. Przygotujemy mnóstwo zabaw dla najmłodszych, będzie można zwiedzić strażnicę i z bliska przyjrzeć się wozom bojowym. Nie zabraknie także strażackiej grochówki wprost z kuchni polowej i wielu innych atrakcji – także dla starszych! Już dziś wszystkich Państwa gorąco zapraszamy.

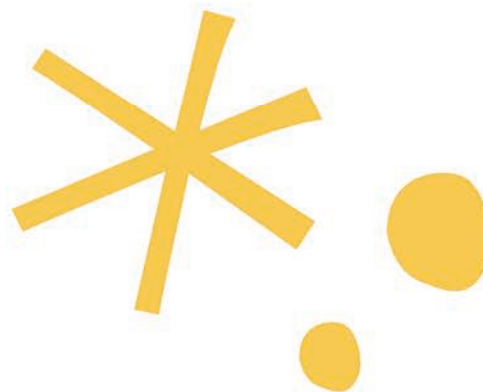
Konkurs Kulinaryny 2021

Mieczysława Cierpiot, Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej od 2018 roku organizuje Konkurs Kulinaryny „Smaki Wyspy”. Ideą wydarzenia jest budowanie więzi sąsiedzkich oraz tworzenie kulinarnego dziedzictwa Wyspy Sobieszewskiej – dziedzictwa, na które składają się specjały i przepisy, jakie „przyjechały” tu razem z mieszkańcami dzielnicy. Pragniemy zbierać je i nadawać im nazwy związane z Wyspą. Kto wygrał w konkursie w roku 2021? Jakie potrawy będzie można zgłosić w listopadzie 2022? Co w nagrodzonych przepisach docenia krytyk kulinarny, Artur Michna? Zapraszamy do lektury!

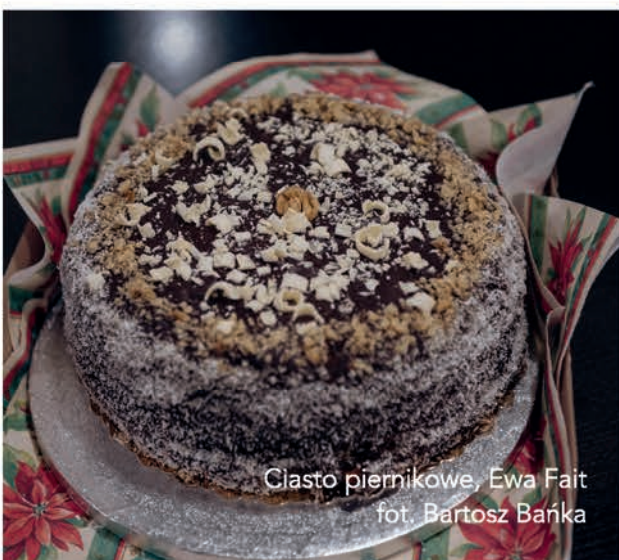
– Proces tworzenia własnych kulinarnych tradycji jest złożony, różnorodny i długotrwały, co nie oznacza, że skazany na brak sukcesu. Dotychczasowe konkursy pokazały, jak wiele pomysłów i zdolności kulinarnych mają nasi mieszkańcy i jaką inspiracją jest dla nich Wyspa Sobieszewska. Jedzenie – tak jak literatura, malarstwo czy muzyka – rozwija osobowość człowieka, czego odzwierciedleniem są rezultaty przeprowadzonych na Wyspie czterech konkursów kulinarnych – mówi Mieczysława Cierpiot, prezeska Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej i inicjatorka Konkursu Kulinarne.

W 2021 roku tematyką Konkursu Kulinarne było Boże Narodzenie w kuchni gdańskiej i pomorskiej. Można było zgłaszać ciasta, przetwory i nalewki. W komisji konkursowej znaleźli się: Mieczysława Cierpiot (Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej), Natalia Grabowska (pensjonat Stara Wędzarnia), Artur Michna (krytyk kulinarny), Władysław Sidroko (Rada Dzielnicy Wyspa Sobieszewska), Mirosława Smilgin (Pizza Plus na Wyspie).



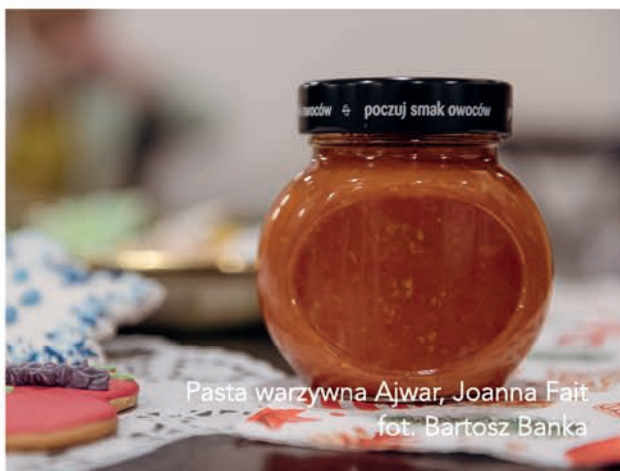
Oto laureaci i laureatki w poszczególnych kategoriach:

Ciasta: I miejsce – Agata Andrzejewska za tort piernikowy, II miejsce – Ewa Fait za ciasto piernikowe, III miejsce – Nikola Kłopotek, Zofia Truszczyńska za pierniczki. Wyróżnienia: Krystyna Glaser za świąteczne pierniczki, Bożena Winkiewicz za ciasteczka Ha-Ha.



Przetwory: I miejsce – Maria Wieloch za sałatkę kresową, II miejsce – Joanna Fait za pastę warzywną Ajwar. Wyróżnienia: Barbara Reszpondek za ogórki kiszone, Elżbieta Morawska-Stolarek za warzywną niespodziankę.





Pasta warzywna Ajwar, Joanna Fait
 fot. Bartosz Bańka

Nalewki: I miejsce – Joanna Fait za nalewkę z pestek pigwy, II miejsce – Sabina Gurgul za nalewkę ze śliwek, III miejsce – Agnieszka Ferber za nalewkę z czarnego bzu. Wyróżnienia: Krystyna Glaser za nalewkę tarninówkę, Zbigniew Ferger za nalewkę malinową z imbirem, Waldemar Pietrzyk za nalewkę cytryniec chiński.



Nalewka ze śliwek, Sabina Gurgul
 fot. Bartosz Bańka



Nalewka z pestek pigwy, Joanna Fait
 fot. Bartosz Bańka



Nalewka z czarnego bzu, Agnieszka Ferber
 fot. Bartosz Bańka

Jak przygotowane nalewki ciasta i przetwory ocenia zaproszony do jury krytyk kulinarny Artur Michna? Fragmenty jego recenzji z portalu kulinarnykrytyk.pl:

„Sporo było pierników i pierniczków, wszystkie dekoracyjnie zdobione, niekiedy wypiekane całymi rodzinami. Nie wszystkie były klasyczne. Po raz pierwszy miałem bowiem okazję oglądać pierniki dekorowane kawową esencją.

Wystawiono też całą artylerię domowych nalewek. Niektóre wyjątkowo dobre, aromatyczne, oleiste i smakowite. Do grona najprzedniejszych zaliczam roztaczającą aromat drogiej bombonierki śliwkową Sabiny Gurgul, rzecz jasna na owocach z przydomowej śliwy. Do najbardziej oryginalnych wpisuję malinową na domowej siwusze i owocach z własnego chruśniaka Zbyszka Fergera. Najbardziej nowatorska okazała się dobrze wyrównana, lekko gorzka, lekko kwasowa i lekko słodka nalewka z cytryńca chińskiego Waldemara Pietrzyka. Zapamiętam też tarninówkę za jej miły czekoladowy bukiet.

Uwagę zwracała znacząca liczba reprezentantów młodego pokolenia. Niektórzy przyszli potowarzyszyć rodzicom, ale wypatrzyłem też takich, którzy zgłosili się do konkursu samodzielnie. W tym gronie znalazła się Agata Andrzejewska, autorka piernikowego tortu przekładanego masą z pomarańczy, cynamonu i czekolady. Tort nie tylko świetnie smakował, ale też przyzwoicie się prezentował. Spodobał się nie tylko jurorom, dając autorce pierwsze miejsce w kategorii wypieków, ale też publiczności, która właśnie nań oddała najwięcej swoich głosów. Smakowicie wypadł też przekładany kaszką manną torcik piernikowy Ewy Fait, który autorka – zapewne za sprawą jego długoletniej historii – nazwała torcikiem piernikowym z PRL.



fot. Bartosz Bańka

Dodam na koniec, że dawno nie jadłem tak dobrych kiszonych ogórków jak u Barbary Reszpańdek – jędrne, chrupiące, z liściem dębu i porzeczki, dużą ilością czosnku, chrzanu i kopru. Ich jakość świadczyła o mistrzowskim zarządzaniu przez autorkę temperaturą, która ma kluczowy wpływ na jakość kiszzonek. W sekcji przetworów wyróżniała się też dekoracyjnie zaaranżowana w wielkim słoju kolorowa kiszzonek wielowarzywna Elżbiety Morawskiej.”

W roku 2022 tematem Konkursu Kulinarного będą zupy i Eintopf. Zapraszamy do udziału!

Pełna fotorelacja z Konkursu Kulinarного 2021 oraz poprzednich edycji znajduje się na stronie www.swps-wyspa.pl w dziale „Aktualności”.



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka

„Echa Wyspy”

nr 6, marzec 1995 r.

31 marca Wyspa Sobieszewska obchodzi ważną rocznicę – powstania Przekopu Wisły (1895). Poniżej prezentujemy archiwalny artykuł Tomasza Przanowskiego, który ukazał się w „Echach Wyspy” w 100. rocznicę wydarzenia.

Fragment publikujemy dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej. „Echa Wyspy” były gazetą, która ukazywała się na Wyspie Sobieszewskiej.

STULECIE

Proces kształtowania się delty Wisły datować można na epokę wczesnego holocenu. Wówczas to powstała głęboka zatoka morska. Zatoka ta sięgała na wschodzie wysoczyzny elbląskiej, na południu w okolice, gdzie obecnie bierze swój początek Nogat, zaś na zachodzie ograniczona wzgórzami morenowymi, u podnóża których leży Gdańsk.

Praca morza oraz niesione nurtem Wisły rumowisko po pewnym czasie wytworzyło Mierzeję Wiślaną; tak zamknięty został duży obszar wodny. Na skutek замуlenia osadami niesionymi przez rzekę powstały duże obszary bagienne, usiane licznymi wysepkami, poprzecinane ramionami ujściowymi.

Od XIII wieku datuje się ingerencję człowieka w bieg rzeki, następują miejscowe obwałowania i osuszanie gruntów. Procesy te o lokalnym znaczeniu trwały do przełomu XVI i XVII wieku. W ich wyniku w końcu XVII w. Wisła uchodziła do morza trzema głównymi ramionami: Nogatem, Wisłą Elbląską, Wisłą Gdańską.

Do XVII w. Wisła Gdańska była ramieniem ujściowym o niewielkim znaczeniu. Jej szerokość wynosiła wówczas 40-60 metrów.

Znaczenie to poczęło wzrastać po Pokoju Toruńskim w 1466 r. Tereny Pomorza i miasto Gdańsk weszły wówczas w skład Królestwa Polskiego. Rozwój gospodarczy kraju powodował zwiększenie ilości spławianych towarów do jedyne go wówczas otwartego portu.

Podjęto dalsze prace regulacyjne na Wiśle Gdańskiej w wyniku których poszerzona została do obecnej szerokości 320-360 metrów.

Prace te spowodowały, że Wisła Gdańska stała się głównym ramieniem ujściowym Wisły. Powodowało to także zwiększone zagrożenie dla terenów położonych nad rzeką: powodziami i tworzącymi się zatorami lodowymi. Taki właśnie wielki zator powstał na wysokości wsi Górki. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1840 r. spiętrzone zatorem wody Wisły przerwały niskie tutaj pasmo wydm i utworzyły nowe ramię ujściowe nazwane Wisłą Śmiałą. Datę tę można przyjąć za początek tworzenia się Wyspy Sobieszewskiej.

Powstała wówczas wielka wyspa sięgająca na wschodzie Zalewu Wiślanego, położona w widłach Wisły Elbląskiej (zwanej wówczas Starą, obecnie Szkar-pawą) Wisły Gdańskiej oraz Wisły Śmiałej.

W dniu 12.04.1848 r. rząd Prus przyjął i zatwierdził projekt regulacji odcinka dolnej Wisły.

Postanowiono wykonać przekop, prostując bieg rzeki ku morzu. W roku 1889 pomiędzy wsiami Mikoszewo i Świbno przystąpiono do wykonywania przekopu. Prace te ukończono w 1895 roku.

1895 r. jest datą powstania Wyspy Sobieszewskiej.

Bieg rzeki został skrócony o 7,1 km. W celu osiągnięcia spodziewanych korzyści z regulacji Wisły, w miejscowości Przegalina wybudowano dwie śluzy. Jedną z nich dla tratw o długości 190 m, szerokości 12 m, i głębokości 2,5 m, oraz śluzę żeglowną o wym. 68x12,5x3,5 m.

Śluza ta, zwana Północną, jest ciekawym zabytkiem techniki końca XIX wieku.

Śluza od początku istnienia uruchamiana była układem mechaniczno-hydraulicznym. Na początku urządzenia napędzane były przez dwie lokomobile, obecnie zastąpione przez silnik elektryczny.

Napęd przenoszony pasami transmisyjnymi i układem przekładni uruchamiał trójtłokową pompę, która do specjalnego cylindra wtlaczała wodę unosząc cylinder w górę. Wytwarzało się ciśnienie rzędu 48-52 atm. Otwierając odpowiednie zawory woda pod takim ciśnieniem tłoczona była rurociągami do siłowników, których przesuw powodował pracę zespołu listw i kół zębatych poruszających wrota śluzy i zamknięcia kanałów obiegowych.

Urządzenia mechaniczno-hydrauliczne nie służyły li tylko do uruchamiania i operowania śluzą. Pomagały w otwieraniu mostu obrotowego, który mieścił się nad górną głową śluzy. W budynku maszynowni znajduje się pompa czerpiąca wodę pitną z dwóch studni głębinowych, wodą tą zaopatrywano budynek przy śluzie oraz okolicznych mieszkańców. Do końca II wojny wytwarzano prąd o napięciu 110 V na użytek śluzy i pobliskich warsztatów remontowych. W okresie zimowym za pomocą tych urządzeń uruchamiano młyn gospodarczy, z którego korzystali okoliczni rolnicy.

Do roku 1980 śluza miała wielkie znaczenie dla żeglugi śródlądowej. Tędy odbywał się cały transport śródlądowy z miast położonych nad Wisłą i jej dorzeczu



do portów Gdańska i Gdyni. Wożono wszelkiego rodzaju zboża, węgiel, rudę, turbiny i śruby okrętowe, elementy mostów, złom.

Mieszkańcy Wyspy pamiętają malownicze pociągi holownicze złożone z pykającego dymem i parą holownika i holowanych przez niego barek, statki pasażerskie, oryginalne tylny i boczno-kołowce, które pływały na trasie Warszawa - Gdańsk.

W roku 1972 została podjęta decyzja, aby w miejscu śluzy dla tratw wybudować śluzę dla żeglugi spełniającą warunki końca XX wieku. Wybudowano śluzę o wym. 200x12x4,5 m.

W dniu 20.06.1980 r. oddano ją do użytku i nadano nazwę Śluzy Południowej. Obecnie tą śluzą odbywa się ruch towarowo-turystyczny. Tędy wiedzie szlak dla jednostek turystycznych z Gdańska na malownicze jeziora Pojezierza Warmińskiego.

Z tego co napisałem widać, że Wyspa ma swoją historię oraz ciekawe miejsca.

Wyspa została stworzona poprzez działanie Natury oraz wysiłek umysłów i mięśni ludzkich. Jest swoistym ewenementem. Nadanie Wyspie statusu "wyspy ekologicznej" winno przyczynić się do większej dbałości i do zachowania jej uroku.

(Tomasz Przanowski)

182. urodziny Wisły Śmiałej

Gdańska zima 1840 roku była wyjątkowo mroźna: 31 stycznia spiętrzona kra stworzyła zator lodowy, który doprowadził do przerwania wydmy na wysokości ówczesnej miejscowości Górki. Tym samym, dokładnie 182 lata temu, powstały dwie osady – Górki Wschodnie i Górki Zachodnie – oraz nowe ujście Wisły nazwane przez Wincentego Pola Śmiałą Wisłą.

Powstanie Wisły Śmiałej w 1840 roku oraz wykonanie Przekopu Wisły między Świbnem a Mikoszewem w 1895 roku to dwa historyczne wydarzenia, które doprowadziły do ukształtowania się obecnej Wyspy Sobieszewskiej.

Jest połowa stycznia 1840 roku. Świeci słońce i dmuchają zachodnie, wilgotne wiatry. Ich pojawienie się powoduje nieoczekiwane roztopy oraz ruszenie Wisłą lodów spod Włocławka. Jednocześnie wciąż trwająca zima sprawia, że na Żuławach rowy i kanały melioracyjne pokrywa lód. Woda oraz spiętrzone masy lodu płyną ku ujściu Wisły, wzbierając coraz bardziej. Leżącym tu miejscowościom zagraża powódź.

W „Przewodniku historycznym po Wyspie Sobieszewskiej” Waldemara Nocnego czytamy fragmenty „Przyjaciela Ludu” z 1843 roku opowiadające o nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1840 roku: „(...) Wówczas to zbawczym zrządzeniem przeważyła się wzdęta woda Wisły na stronę prawego brzegu i zalała go aż po wydmy piaszczystą gdańskiej niziny, wznosząc się do 60 stóp nad poziom morski. (...) silną gwałtownością swego pędu, a posiłkowana urwistością partej przez siebie wydmy, wkrótce ją rozplukala i runąć musiała”. Fakt, że Wisła sama uutorowała sobie drogę uchronił pobliskie miejscowości przed zalaniem i znacznymi uszkodzeniami.

Wydarzenie to poruszyło lokalną społeczność. Huk fal, przerywanych wydmy i napierająca kra budziły powszechny strach. W relacji świadka czytamy: „Przestaliśmy robić wiosłami, ale łódź naszą, która była łodzią morską rybacką z dętymi bokami, niosła woda na zator (...) w tejże chwili poczęła kra pękać i strzelać, jak gdyby z dział bito! A równocześnie rozległ się straszny huk i szum w powietrzu, jak gdyby się cała ziemia trzęsła!”. Szczegółowy opis wydarzeń znajduje się w dziale „Historia” na portalu gdansk.pl.

By ułatwić transport wodny oraz żeglowanie w latach 1887-1888 zbudowano kamienną groblę, która przyczynia się do utrzymania drożności Wisły Śmiałej na tym odcinku. Obecnie falochron ma 700 metrów, wzmocniono też brzegi po zachodniej stronie ujścia, tak by powstał bezpieczny tor wodny dla niedużych statków, kutrów rybackich i jachtów.

Tuż za groblą, po stronie Rezerwatu „Ptasi Raj”, znajduje się Mierzeja o ciekawej nazwie – Messyńska. Legenda mówi o statku „Messyna”, który rozbił się w tym miejscu ok. 1867 roku. W tle znajduje się jeszcze tragiczny wątek romantyczny, o którym można przeczytać na Facebookowej stronie „Chata na Wyspie”.

Poeta i geograf Wincenty Pol nazwał powstałą w 1840 roku odnogę Wisły Śmiałą. W jakich okolicznościach do tego doszło dowiedzieć się można w Izbie Pamięci Wincentego Pola prowadzonej przez GAK Wyspę Skarbów.

28 lutego 2022 roku Stowarzyszenie Wyspa zorganizowało okolicznościowe wydarzenie w Przystani Ptasi Raj w Górkach Wschodnich. W programie spotkania znalazły się: pokaz filmu Michała Blaszkę „Wisła Śmiała 2022”, wykład Pawła Jarczewskiego pt. „Dlaczego tak śmiało sobie poczyniłaś Wisło. Zawiła historia sporu o spokój między Wisłą a lądem...”, prelekcja Radka Smilgina „Śmiała Wisła 1840-2022. Ciekawostki i zagadki”.

Źródła: „Przewodnik historyczny po Wyspie Sobieszewskiej”, Waldemar Nocny, Gdańsk 2021



Studnia artezyjska w Świbnie

Waldemar Nocny

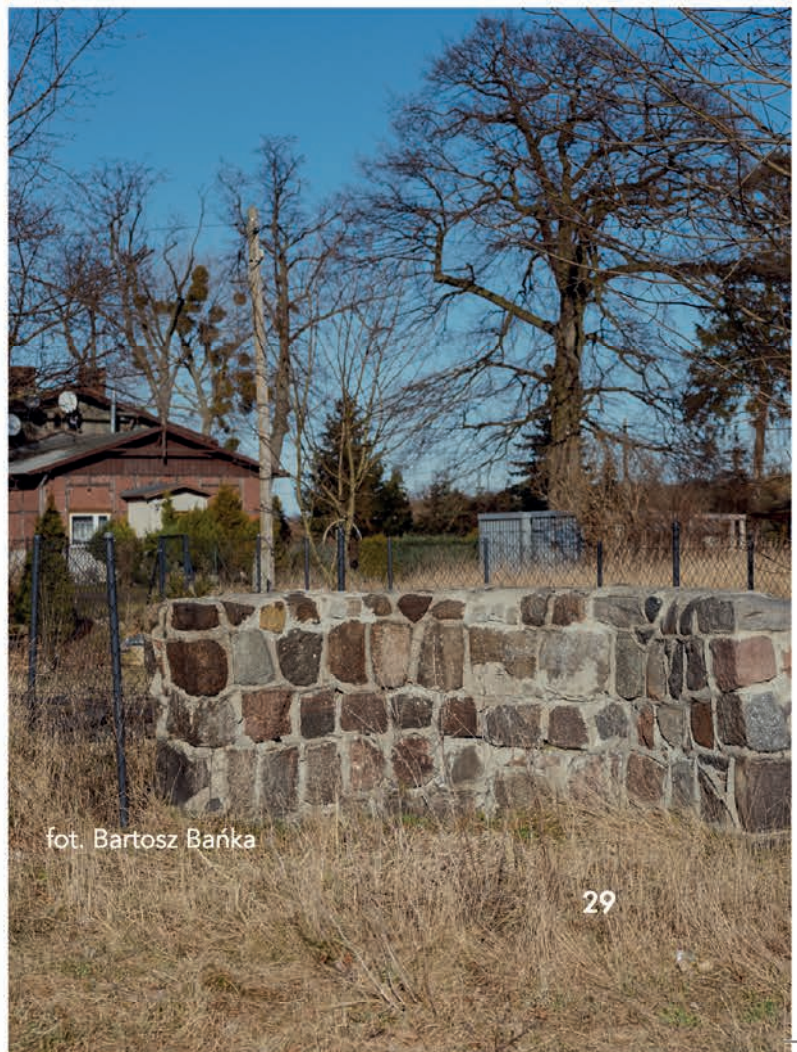
Dzięki staraniom Waldemara Nocnego i Rady Dzielnicy Wyspa Sobieszewska oraz przy wsparciu GIWK (Gdańskiej Infrastruktury Wodociągo-Kanalizacyjnej Sp. z o.o) w Świbnie umieszczona została tablica informacyjna poświęcona działającej tam niegdyś studni artezyjskiej. Jak studnia znalazła się przy Przekopie Wisły i jakie były jej losy?

Studnia pojawiła się pod koniec XIX wieku, a jej wykopanie związane było z realizowaną tu budowlą hydrotechniczną. Powstały w latach 1889-1895 Przekop Wisły – bo o nim mowa – miał chronić Gdańsk i Żuławy przed corocznymi wezbraniem Wisły. Pisał o nim niemiecki historyk specjalizujący się w dziejach Mierzei Wiślanej, Heinz A. Pohl: „(...) rozprzestrzeniająca się w szybkim tempie epidemia cholery w 1893 i 1894 roku poważnie zagroziła kontynuowaniu dalszych prac w rejonie Wisły. Również w zespole pracowników zdarzały się przypadki zachorowań, jednak dzięki specjalnym urządzeniom oraz starannym obserwacjom robotników przypadki te były szybko rozpoznawane i izolowane, także groźba wybuchu epidemii została szybko zażegnana. Przy tym pozytywny wpływ na ogólny stan zdrowia robotników miały dwie wykopane studnie artezyjskie, które z ponad stumetrowej głębi dostarczały zdrową, bogatą w minerały wodę, ponieważ woda z niziny nie była zdatna do picia, jak i nie można jej było wykorzystywać do celów gospodarczych” (Heinz A. Pohl, „Weichseldurchstich bei Nickelswalde”, Lübeck 2001).

Po drugiej wojnie światowej i przejęciu ujścia Wisły przez polskich osadników, wodę nadal czerpano ze studni artezyjskiej. Korzystała z niej znaczna liczba mieszkańców, aż do połowy lat 50. XX wieku, wówczas bowiem mechanizm studni uległ uszkodzeniu. Ówczesna Gromadzka Rada Narodowa wprawdzie wielokrotnie interweniowała w tej sprawie u władz, jednak te nie zdecydowały się na naprawę studni. To ostatecznie doprowadziło do zakończenia poboru wody.



fot. Bartosz Bańka



fot. Bartosz Bańka



Osady Wyspy Sobieszewskiej. Górki Wschodnie

Opracowanie: Waldemar Nocny

Na łamach „Halo, tu Wyspa” rozpoczynamy cykl historyczny. Z inicjatywy Stowarzyszenia Wyspy Sobieszewskiej na terenie dzielnicy stanęły tablice informacyjne dotyczące poszczególnych osad. W bieżącym numerze poznamy historię Górek Wschodnich.

Najstarsza wzmianka o miejscowości Górki pochodzi z roku 1277. Wiemy także, że w 1379 roku komtur gdański zgodził się na powstanie w tym miejscu karczmy na prawie chełmińskim. Nazwy miejscowości Neuwefere lub Newefere (Nowy Prom), jak również Goreck (Górki) pojawiły się w 1438 roku. Od 1590 roku używano oficjalnej nazwy – Neufähr. W 1793 roku, opisując terytorium miasta Gdańska i gdańskich dóbr szpitalnych, podano, że wieś liczyła 25 gospodarstw i 136 mieszkańców. Rozciągała się na powierzchni 2 włók i 14 mórg ziemi. Teren wsi znajdował się w wąskim pasie między wybrzeżem-morskim a Wisłą. W 1819 roku działały tu już 2 karczmy.

Rok 1840 był dla miejscowości przełomowy: wówczas wody Wisły, spiętrzone przez zator lodowy, przerwały Mierzeję, tworząc nowe ujście. Dwa lata po tym wydarzeniu w okolicy przebywał Wincenty Pol, który nadał nowej rzece imię – nazwał ją Śmiałą Wisłą.

Dotychczasowa wieś przecięta została na dwie nierówne części nazywane odtąd Górkami Zachodnimi (Westlich Neufähr) i Górkami Wschodnimi (Östlich Neufähr). Między obiema miejscowościami do 1945 roku kursował prom. Ławicę na wschód od ujścia nazwano Messyńską, prawdopodobnie na pamiątkę

szkunera, który się tam rozbił w 1867 roku. Nazwę tą nadano także powstałemu z zalewu jezioru (Messina-See), później przemianowanemu na Ptasi Raj. Mniejsze, znajdujące się tuż obok, jezioro nazwano Karaś (Karauschteich). Na piaszczystej ostrodze znajdował się cmentarz choleryczny, prawdopodobnie z 1831 roku. Nowe ujście Wisły wyrzucało do morza materiał przenoszony z głębi łądu. Przyczyniało się to do powstawania płycizn i niepożądanych odgałęzień ujściowych. Dla ich zlikwidowania, zwiększenia siły nurtu i uzyskania większej głębokości w latach 1887-1888 wzniesiono maszyną groblę kamienną.

W 1881 roku w Górkach Wschodnich było 75 posesji ogrodniczych i jedna chłopska. Oprócz ewangelików mieszkało tu 10 katolików mających swoją parafię w Kaplicy Królewskiej w Gdańsku, jak również 5 dysydentów i 2 Żydów. W 1923 roku Górki Wschodnie liczyły 144 gospodarstwa i 484 mieszkańców. W tym czasie istniała tu niewielka szkoła, 2 sklepy i 2 karczmy. W sezonie niektórzy rybacy udostępniali kwatery osobom odwiedzającym miejscowość.

Górki Wschodnie utrzymywały się głównie z rybołówstwa. W 1793 roku zarejestrowanych tu było 2 rybaków, natomiast w 1931 roku we Wschodnich i Zachodnich Górkach już 185. W latach 20. XX wieku pojawiły się pierwsze duże kutry, było ich około 30. Wzrosły połowy. Zbudowano wędzarnie, których w osadzie było 10 – największa posiadała 8 kominów i 16 pieców. Sezon wędzenia zaczynał się w październiku i kończył w kwietniu.

W okresie istnienia Wolnego Miasta Gdańska w Górkach Wschodnich utworzono eksploatowany przez Lufthansę port dla wodnosamolotów. W latach 30. XX wieku utrzymywał on regularne połączenia z Kalmarem i Sztokholmem. Zbudowano budynek dworca, w którym mieściła się restauracja i sala odlotów z kominkiem. W lipcu 1932 roku lądowała w porcie ogromna łódź latająca Dornier X – jej skrzydła miały rozpiętość 48 metrów. W końcowych latach istnienia WMG budynek stał się obiektem kolonijnym Szkoły im. Heleny Lange, a w czasie wojny znajdował się tu ośrodek uczący młode kobiety prowadzenia gospodarstwa domowego.

Klęska militarna III Rzeszy spowodowała całkowitą wymianę ludności Gdańska, także Górek Wschodnich. Szczęśliwie budynki dworca lotniczego ocalały, powołano w nich działającą do dzisiaj Stację Biologiczną Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego. Spis z maja 1950 roku potwierdził obecność 207 nowych osadników, którzy zajęli 42 nieruchomości. W Górkach Wschodnich pozostało dużo domów drewnianych, typowych dla architektury rybackiej XIX wieku na Mierzei Wiślanej. Posiadają one z reguły konstrukcję zrębową, dwuspadowe dachy kryte dachówką holenderką oraz drewniane ganki przy wejściach.

Nieopodal Górek Wschodnich znajduje się rezerwat przyrody „Ptasi Raj”. Utworzono go w 1959 roku, by chronić ostoję ptactwa wodnego i błotnego. Rezerwat położony jest u ujścia Śmiałej Wisły, po stronie prawobrzeżnej. Jego powierzchnia wynosi 198,07 ha. Znajdują się tu 2 zbiorniki wodne, jeziora Ptasi Raj i Karaś. Większe z nich, Ptasi Raj, oddzielone jest od Śmiałej Wisły groblą. Obszar ten został objęty częściową ochroną już w 1916 roku. Dla odwiedzających rezerwat powstała w 2002 roku 6-kilometrowa Ścieżka Przyrodniczo-Dydaktyczna przekazana pod opiekę Stowarzyszeniu Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej.

Na terenie Górek Wschodnich w 1885 roku znaleziono srebrny denar cesarza rzymskiego Antoninusa Piusa (138-161 n.e.). W 1973 roku osadę włączono w granice miasta Gdańska.

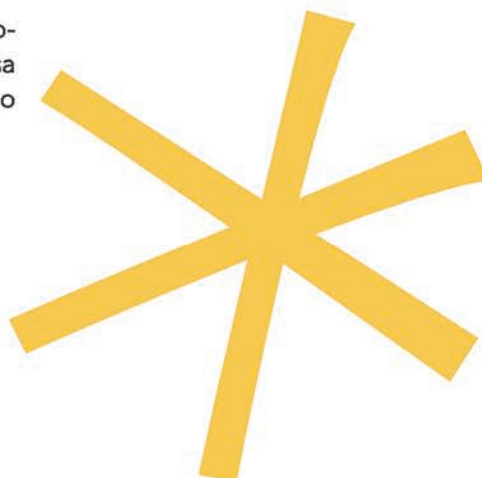
215. rocznica urodzin i 150. rocznica śmierci Wincentego Pola, 15 lat od wznowienia działalności IZBY PAMIĘCI WINCENTEGO POLA

Beata Szalkowska, Wyspa Skarbów GAK

15, 150, 215...? Co – czy raczej kto – łączy te cyfry i co wspólnego mają one z Izłą Pamięci Wincentego Pola?

W 2022 roku przypadają trzy ważne dla Izby Pamięci Wincentego Pola rocznice. Pierwszą z nich jest 15-lecie ponownego otwarcia dla zwiedzających muzeum działającego pod auspicjami domu kultury Wyspa Skarbów GAK. Druga to przypadająca 20 kwietnia 215. rocznica urodzin poety i geograf. Trzecią zaś jest 150. rocznica jego śmierci (2 grudnia). Przez cały rok postaramy się prezentować najważniejsze i najciekawsze elementy życia i twórczości Wincentego Pola.

Czy poczynione przez niego obserwacje XIX-wiecznej pogody i natury znacząco różnią się od tego, co obserwujemy dziś? Jakie inspiracje dla dzisiejszych przygód i podróży znaleźć możemy w XIX-wiecznych wędrówkach Pola opisanych na kartach jego prac? Odpowiedzi znajdziecie na trzech wystawach czasowych. Pierwszą z nich udostępniemy zwiedzającym już 23 kwietnia. **Uświetni ją promocja najnowszej, opisującej ochronę wybrzeża Mierzei Wiślanej, książki Waldemara Nocnego. Spotkanie rozpocznie się godzinie o 16:00.**





Gdańska Polityka Wodna

W 2021 roku Biuro Rozwoju Gdańska zakończyło pracę nad Gdańską Polityką Wodną. To element Programu Operacyjnego Przestrzeń Publiczna realizowanego w ramach Strategii Rozwoju Gdańska 2030+. Dzięki wnikliwemu przeanalizowaniu przestrzeni nadwodnych, Gdańska Polityka Wodna umożliwia podjęcie działań w kierunku atrakcyjnego i zrównoważonego zagospodarowania nabrzeży. W skład studium wchodzi cztery opracowania: Polityka Wisły (szkielet wodny miasta), Polityka Motławy (serce wodne miasta), Polityka Potoków i Małych Rzek (codzienne życie miasta), Polityka Zatoki Gdańskiej (morski waterfront Gdańska). Przyjrzymy się bliżej Polityce Wisły, w której znajdują się wytyczne do zmian w rejonie Wyspy Sobieszewskiej.

Jaki jest cel powstania Gdańskiej Polityki Wodnej?

Studium ma ułatwić zrównoważone zagospodarowanie terenów nadwodnych, uwzględniające ich walory przyrodnicze, zbliżyć mieszkańców do wody, ale także poprawić ochronę przeciwpowodziową. Korzystać z niego będą – planując i realizując nowe projekty w Gdańsku – jednostki miejskie oraz prywatni inwestorzy. Opracowanie daje także wytyczne do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Warto pamiętać, że studium może być również pomocą dla mieszkańców i lokalnych stowarzyszeń przy zgłaszaniu projektów do gdańskiego Budżetu Obywatelskiego oraz Zielonego Budżetu Obywatelskiego.

Studium Gdańska Polityka Wodna jest ważnym dokumentem ze względu na spójne i kompleksowe ujęcie całego układu wodnego miasta oraz wieloaspektowe wytyczne, począwszy od zagospodarowania pojedynczego fragmentu, aż po planowanie całej sieci wodnej. Kolejny etap prac nad Gdańską

Polityką Wodną, realizowany wspólnie z jednostkami miejskimi, m.in. spółką Gdańskie Wody, rozpocznie się w 2023 roku. Obejmie on stworzenie bazy nadwodnych terenów zielonych oraz opracowanie błękitnych kart zawierających wytyczne co do ich zagospodarowania.

Polityka Wisły w rejonie Wyspy Sobieszewskiej

Obszerne opracowanie dotyczące brzegów Wyspy Sobieszewskiej pokazuje, że jest to strefa przyrodniczo-rekreacyjna, której rozwój zakładany jest w oparciu o funkcje usługowe związane z: rekreacją, sportem, turystyką oraz w oparciu o powiązania z lasami i zielenią ekologiczno-krajobrazową. Ważnym elementem jest zachowanie przyrodniczego charakteru i ochrona miejsc cennych przyrodniczo oraz poprawa dostępności pieszej i rowerowej.

Miejsca, które mają powstać w przyszłości powinny posiadać minimalne wyposażenie złożone ze stołów piknikowych. W drugim etapie wskazane jest uzupełnienie ich o pomosty, zejścia do wody, tarasy widokowe, tablice edukacyjne. Kształtowanie krawędzi brzegu przyrodniczo-rekreacyjnego ma uwzględniać głównie przyrodniczy charakter miejsca. Dla zachowania naturalnego wyglądu brzegu proponuje się rozwiązania minimalnie ingerujące w krajobraz, wykorzystujące naturalne materiały oraz działania zmierzające do renaturyzacji brzegów.

Szczegóły dotyczące Gdańskiej Polityki Wodnej znajdują się na stronie Biura Rozwoju Gdańska: www.brg.gda.pl/planowanie-przestrzenne/inne-opracowania-urbanistyczne/1501-gdanska-polityka-wodna.



Jubileuszowy Budżet Obywatelski 2023 w Gdańsku!

Marta Dzierżawska, Urząd Miejski w Gdańsku

Budżet Obywatelski w Gdańsku obchodzi swój jubileusz. Już po raz dziesiąty gdańszczanki i gdańszczanie zdecydują o kierunkach rozwoju naszego miasta.

Pierwszy Budżet Obywatelski w Gdańsku został ogłoszony w 2013 roku z inicjatywy prezydenta Pawła Adamowicza i radnych Gdańska, a przeprowadzony został rok później w ramach pilotażowego projektu „Budżet Obywatelski 2014 w Gdańsku”. To wówczas po raz pierwszy część środków z miejskiego budżetu (9 mln złotych) została przekazana w ręce mieszkańców.

Przez kolejne lata Budżet Obywatelski ewoluował przy wsparciu mieszkańców, aktywistów i urzędników. Zmieniały się zasady składania projektów oraz głosowania.

Inwestycje, jakie wykonano w ramach BO można spotkać niemal w każdym zakątku naszego miasta. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców powstały m.in. nowe chodniki, drogi, tereny służące rekreacji, place zabaw. Zrealizowano również wiele projektów sportowych, kulturalnych i integracyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

10 lat Budżetu Obywatelskiego to **704 projekty**, które przeszły do realizacji za kwotę ponad **135 milionów złotych**.

W Budżecie Obywatelskim mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy i mieszkanki Gdańska bez względu na wiek, zameldowanie czy obywatelstwo. Wystarczy mieszkać na stałe w naszym mieście.

W Budżecie Obywatelskim przede wszystkim liczy się pomysł. Mieszkańcy mogą czerpać wiele inspiracji z projektów zrealizowanych w poprzednich latach oraz przyglądać się realizacjom w innych polskich i europejskich miastach.

W tym roku nabór projektów trwa od 23 marca do 20 kwietnia. Projekty składamy internetowo za pośrednictwem strony www.gdansk.pl. Należy pamiętać, aby po wypełnieniu w systemie elektronicznym formularza wniosku, wydrukować go i przynieść lub przesłać do Urzędu Miejskiego w Gdańsku. Można również skorzystać z profilu zaufanego i przesłać podpisany wniosek (wraz z listami poparcia mieszkańców) za pośrednictwem platformy ePUAP.

W kolejnych miesiącach zgłoszone projekty zostaną poddane szczegółowej weryfikacji pracowników urzędu i jednostek miejskich. Te, które spełnią wszystkie kryteria formalne, przejdą pod głosowanie mieszkańców, jakie odbędzie się na przełomie września i października 2022 roku.



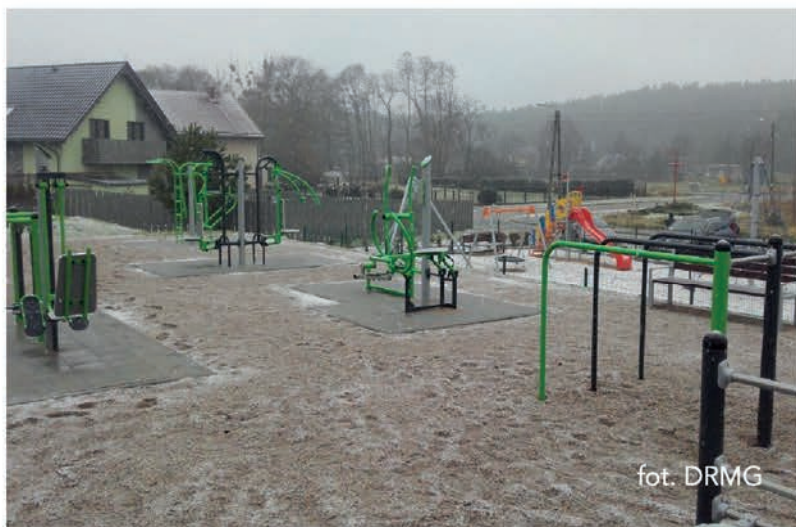
fot. DRMG

Projekty „wyspiarzy”

Mieszkańcy Wyspy Sobieszewskiej co roku aktywnie uczestniczą w Budżecie Obywatelskim. Pierwszym zrealizowanym na Wyspie projektem był „Plac zabaw jako element przyszłego Parku Rekreacyjno-Wypoczynkowego przy ul. Narcyzowej” (BO 2016), a w kolejnym roku obok placu powstały dwie siłownie pod chmurką, fitness oraz street workout (BO 2017). W 2018 roku w ramach zwycięskiego projektu



„Vistula” zagospodarowano również nabrzeże Martwej Wisły wzdłuż Wyspy Sobieszewskiej. W ten sposób mieszkańcy zyskali nowy ciąg spacerowy do rekreacji i wypoczynku. Zamontowano lampy, ławki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. W 2019 roku, zwycięski projekt „Vistula II”, będący kontynuacją wspomnianego wyżej projektu, pozwolił na dalszą modernizację nabrzeża od mostu do ul. Kolonijnej oraz rewitalizację przestrzeni publicznej w miejscu Parku Zdrojowego.



Trzy następane lata Budżetu Obywatelskiego (BO 2020, BO 2021 i BO 2022) to kolejne zwycięskie projekty, w ramach których zostanie zagospodarowany teren na cele sportowe i rekreacyjne na ul. Boguckiego przy przeprawie promowej w Gdańsku Świbnie. Powstanie m.in.: boisko do siatkówki, plac zabaw, scena/plac uroczystości okolicznościowych, stoliki, ławki. Jest to miejsce spotkań mieszkańców i turystów, gdzie od 30 lat organizowany jest festyn „Świbnieńskie Lato”, zawody sportowo-pożarnicze



o Puchar Prezydenta Miasta Gdańska, turnieje piłki nożnej i wiele innych imprez integracyjnych.

W ramach Budżetu Obywatelskiego została również wydzielona osobna pula pieniężna na projekty Zielonego Budżetu Obywatelskiego. Jego głównym celem jest tworzenie atrakcyjnych dla mieszkańców terenów zielonych i dbałość o środowisko naturalne. Na Wyspie Sobieszewskiej zrealizowano dotąd jeden „zielony” projekt, „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej przed Domem Kultury Wyspa Skarbów i biblioteką przy ul. Turystycznej 3”. W ramach działania uporządkowano teren, wykonano nowe nasadzenia roślinności, ustawiono leżaki i zamontowano biblioteczkę plenerową.

Dekada Budżetu Obywatelskiego w Gdańsku to przede wszystkim sukces mieszkańców i dowód na to, że to oni tworzą nasze miasto. Dziękujemy!

Koordinacja Budżetu Obywatelskiego:

Urząd Miejski w Gdańsku

/Biuro ds. Rad Dzielnic i Współpracy z Mieszkańcami /Referat ds. Współpracy z Mieszkańcami

tel.: 58 323 66 51, 58 323 66 37, 58 323 63 37

e-mail: budzetobywatelski@gdansk.gda.pl

www.gdansk.pl/budzet-obywatelski

www.facebook.com/gdanskBO

Szczegóły dotyczące tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego oraz wszystkich zrealizowanych projektów znajdują się na stronie: www.gdansk.pl/budzet-obywatelski

Kalendarium wydarzeń

Stowarzyszenie Przyjaciół Wyspy Sobieszewskiej zaprasza

Polówka 2022
1-23 kwietnia

Cykl wydarzeń poświęconych obchodom 215. rocznicy urodziny i 150. rocznicy śmierci Wincentego Pola – geografa i poety, który stworzył nazwę nowego ujścia Wisły w Górkach Wschodnich, Śmiałej Wisły. W programie:

- 1-13 kwietnia odbędą się konkursy międzyszkolne: biograficzny, recytatorski i plastyczny.
- 20 kwietnia zaprosimy na seminarium poświęcone biografii Wincentego Pola. Tego dnia planujemy także uroczystość wręczenia nagród uczestnikom konkursów oraz złożenie przez mieszkańców wieńca pod pamiątkową tablicą. Zwiedzimy muzeum im. Wincentego Pola.
- 23 kwietnia odbędzie się rajd szlakiem rowerowym im. Wincentego Pola. Przejazd połączony zostanie z konkursem wiedzy o Wyspie Sobieszewskiej. Start wydarzenia w godzinach 10.00-11.00. Zakończenie, podczas którego zostaną wręczone jubileuszowe upominki i nagrody, o godzinie 13.00.



VIII Ptasi Piknik
28 maja

Ptasi Piknik w Górkach Wschodnich to organizowane przez SPWS wydarzenie edukacyjno-przyrodnicze dla mieszkańców Wyspy Sobieszewskiej i sympatyków dzielnicy. Zaplanowane jest na 28 maja i odbędzie się w godzinach 10.00-15.00. W trakcie pikniku zaprosimy na: konkursy przyrodnicze i rysunkowe, budowanie budek lęgowych, prelekcje przyrodnicze, spacer

z ornitologiem, warsztaty eko-ogrodnictwa oraz ograniczania odpadów i odzyskiwania surowców wtórnych. Wspólnie posprzątamy także okolicę rezerwatu.

Partnerstwo na rzecz rozwoju Wyspy Sobieszewskiej zaprasza

Kajakowa przygoda na Wyspie Sobieszewskiej
5 czerwca

Miasto Gdańsk wraz z partnerami Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej zaprasza na rodzinny piknik przy przystani kajakowej Młynówka. Będzie to dzień pełen atrakcji związanych z wodą. W programie m.in. pływanie kajakiem, żeglarskie i wodne gry i zabawy, konkursy i warsztaty, ognisko oraz wiele innych rozrywek. Szczegóły wydarzenia znajdą się na Facebooku „Teraz Wyspa Sobieszewska”. Piknik realizowany jest w ramach Programu Społecznego Rozwoju Wyspy Sobieszewskiej.



Wyspa Skarbów GAK zaprasza

Konferencja NATURE OF US
19-22 maja

współorganizacja: Fundacja Polka dot

Idea projektu wiąże się z potrzebą refleksji i podjęcia działań w obliczu kryzysu ekologicznego, nadprodukcji i konsumpcji, które dominują we współczesnym świecie – także świecie sztuki. Współcześni twórcy, badacze i teoretycy poszukują nowej roli i formuł sztuki w rzeczywistości, która stawia poważne wyzwania. Podejście to wymaga współpracy w międzynarodowym kontekście, gromadzenia i wspólnego opracowywania terminologii oraz

przygotowania scenariusza działań łączących sztukę z nauką, edukacją i kwestiami środowiskowymi.

Do udziału w wydarzeniu zostało zaproszonych 30 osób – artystów, ekspertów różnych dziedzin związanych z naukami przyrodniczymi, badaczy i teoretyków sztuk performatywnych, delegatów, reprezentantów organizacji partnerskich.

W programie wydarzenia znajdą się prezentacje artystyczno-naukowe, spektakle, performance site specific, wykład performatywny, warsztaty, otwarte dyskusje oraz interaktywne spacerunki po Wyspie Sobieszewskiej. Program tworzy zespół złożony z reprezentantów organizacji partnerskich realizujących projekt NATURE OF US w ramach Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego: Ula Zerek (Polka dot), Karolina Wycisk (Fundacja Performat), Ewan McLaren, Lucia Simaskova (Bazaar Live Performance, Czechy), Gergely Tallo, Andrásy-Barok Andrea (Workshop Foundation, Węgry), Maja Hriesik (PLaST, Słowacja), Gdański Archipelag Kultury Wyspa Skarbów, Instytut Kultury Miejskiej, Nadbałtyckie Centrum Kultury.

Całość projektu obejmuje cykl 4 rezydencji badawczych we wszystkich krajach partnerskich oraz 2 wydarzenia o charakterze konferencji – międzynarodowe spotkania środowisk artystycznych i naukowych poświęcone relacji sztuk performatywnych i nauk zajmujących się środowiskiem naturalnym w Europie Centralnej.

Szczegóły poruszanych tematów oraz formaty konferencji zostaną doprecyzowane pod kątem gdańskiej **społeczności i specyfiki Wyspy Sobieszewskiej**. Organizatorzy żywią przekonanie, że środowiska artystyczne i naukowe mogą łączyć swoje doświadczenia, wiedzę i metodologię w celu wypracowania nowego języka służącego skutecznemu uwrażliwianiu lokalnych społeczności na dynamiczne zmiany zachodzące w świecie i konieczność reagowania na alarmujące sygnały ze zmieniającego się świata.

Festiwal Kultura Bliskości **28 maj**

Misją festiwalu „Kultura w bliskości” jest promowanie idei kultury inkluzywnej. Wraz ze specjalistami dziedzin humanistycznych – językoznawcami, psychologami, terapeutami, artystami – i przedstawicielami wspierających organizacji skoncentrujemy się na zagadnieniach sprawiedliwości społecznej,

krzywdzących uprzedzeniach oraz wykluczeniu z aktywnego uczestnictwa i współtworzenia życia kulturalnego, które dotyka osoby ze szczególnymi potrzebami. Zmierzymy się z tematem budowania otwartości, wzmacniającej roli języka, postaw tolerancyjnych, przeciwdziałania różnym formom dyskryminacji. Wszystko po to, by współtworzona przez nas rzeczywistość miała bardziej przyjazny i empatyczny charakter.

W programie wydarzenia znajdą się debaty, pokazy filmowe, wystawa, akcje artystyczno-plastyczne, warsztaty, przedstawienia, koncerty.

Wśród gości przewidujemy reprezentantów organizacji takich jak: Fundacja Mimo Wszystko, Kultura bez Barrier, Kulawa Warszawa, Ośrodek Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka Niewidomego i Słabowidzącego w Sobieszewie, Szkoła Podstawowa Specjalna Nr 28 w Gdańsku, Fundacja Nadzieja dla Rodziny i inne.



Wystawy w GAK Wyspie Skarbów

Michalina Niebrzydowska
„Procesy” – wystawa malarstwa
30 marca – 22 kwietnia
Wernisaż: 30 marca o godz. 18:00

Twórczość to proces. Widząc tylko efekt końcowy, nie jesteśmy w stanie zrozumieć jaka ilość pracy włożona została w wykonanie danego przedmiotu. Wystawa pokazuje przemianę otoczenia i powierzchni ściennych z wykorzystaniem medium malarskiego. To, czym się otaczamy, ma znaczenie.

Michalina Niebrzydowska (ur. 1994) odczarowuje przestrzeń, zaklina książki, przywołuje ilustracje.

Jest absolwentką ASP w Gdańsku. W swoich pracach porusza tematy związane z naturą i popkulturą. Interesują ją relacje między światem rozwijających się technologii oraz obszarem ludzkiego przywiązania do natury. Techniki, które najchętniej stosuje to malarstwo ścienne, gwasz połączony z akwarelą i linoryt. Prace Michaliny można oglądać na Instagramie i Facebooku, gdzie prezentuje je pod pseudonimem Dźwiedźma.



mem Dźwiedźma.

**„Terytoria Stowarzyszone” – wystawa zbiorowa
27 kwietnia – 13 maja**
artystki: Aśka Borof, Rose Hatcher, Kosmo Nauty, Magdalena Nowak, Dorota Spłocharska, Elżbieta Tęgowska i gość Irene Vidal Cal

„Terytoria Stowarzyszone” to niezależna grupa artystyczna składająca się obecnie ze zmiennej liczby artystek z Trójmiasta, Kornwalii (Wlk. Brytania), Lotaryngii (Francja), Jutlandii (Dania). Pracują w różnych technikach i dyscyplinach, zajmują się fotografią, rysunkiem, malarstwem, ilustracją, tkaniną, rzeźbą, kolażem. Poruszane przez nie tematy także są różnorodne. Ta różnorodność to ich indywidualne terytoria, które „stowarzyszają” w ramach wspólnych wystaw – to potencjał ich nieformalnej grupy. Nie łączą ich wspólne hasła, idee, filozofie. To, co ich stowarzysza, to podobne nastawienie do pracy

i potrzeba współdziałania.

Członkinie „Terytoriów Stowarzyszonych” przez wiele lat współpracowały przy realizacji różnych projektów, np. Sans Frontieres, Sans Limites we Francji, wystawy w ART@GDANSK GALLERY, organizowały wystawy artystek z Danii. Od roku 2016 współpracują ze stowarzyszeniem Fish Factory Art Space w Kornwalii.

Irene Vidal
„Solidarność” – wystawa
16-27 maja

Prace zaprezentowane na wystawie skupią się na pokazaniu, w jaki sposób pravicowi i skrajnie pravicowi politycy, szczególnie w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Polsce, zawłaszczają słowo „wolność”.

Irene Vidal Cal – artystka z Galicji (Hiszpania), która obecnie mieszka w Falmouth (Kornwalia). Ukończyła studia na Falmouth University, Santiago de la Compostela University. Była członkinią kolektywu Cassiopea. Od kilku lat gościnnie wykłada na Falmouth University, prowadzi księgarnię-kawiarnię Rubicund i pracuje twórczo w swoim studio w Fish Factory Art Space w Falmouth.

Tomasz Cichy
„(Nie)zapomniane” – wystawa fotografii
1-29 czerwca

Zapnij pasy i udaj się z moimi kadrami w niezapomnianą podróż po miejscach opuszczonych, które z różnych przyczyn zeszyły na dalszy plan. Dotknij faktury starych mebli, zasmakuj chwil pełnych historii i światła, które od lat kolekcjonują na fotografiach.

Tomasz Cichy (ur. 1986) – fotograf pochodzący z Pleszewa w Wielkopolsce. Podróżnik, pasjonat miejsc opuszczonych. W poszukiwaniu inspiracji i niebanalnych kadrów z przyjemnością zbacza z uczęszczanych szlaków turystycznych. W ciągu ostatnich kilku lat wydał własnym sumptem kilka albumów fotograficznych, a co roku można nabyć jego autorski kalendarz prezentujący piękno miejsc opuszczonych. Jego prace gościły m.in. na wystawach w Poznaniu, Szczecinie oraz w kilku miastach Wielkopolski.

11. Międzynarodowy Konkurs na Ekslibris i Małą Formę Graficzną „Bursztyn – złoto Bałtyku”

Paweł Jarczewski, Wyspa Skarbów GAK

Wyspa Skarbów GAK oraz Fundacja Wspólnota Gdańska na artystyczne zmagania zapraszają twórców z całego świata. 11. edycja Międzynarodowego Konkursu na Ekslibris i Małą Formę Graficzną poświęcona jest bursztynowi, znanemu jako święty kamień, dobry kamień czy złoto północy. Bursztyn budzi podziw i fascynację. Jego piękno, aromat i łatwość obróbki sprawiały, że przez wieki wykorzystywany był jako kamień dekoracyjny czy środek płatniczy. Przypisuje mu się lecznicze właściwości oraz magiczne siły. Jawi się bogatymi odcieniami barw. Zgłoszenia do konkursu zbieramy od kwietnia, a laureatów zmagania poznamy we wrześniu.

Inkluzje bursztynu budzą poruszenie, zadumę, ale i pożądanie wystawców oraz kolekcjonerów z całego świata. Zatrzymany obraz życia sprzed wielu milionów lat wciąż rozpala wyobraźnię tak odbiorców jak artystów. Gdańsk od dawna świadomie pielęgnuje tradycję sztuki bursztyniarskiej. Tu właśnie stworzono rozpoznawalną w całej Europie szkołę gdańskiego bursztynu. W gdańskich pracowniach powstawały unikatowe dzieła sztuki, które następnie stawały się elementem olśniewających kolekcji bogatych mieszczan, magnaterii, duchowieństwa, królów, cesarzy czy carów.

Bursztyn jako namacalny obiekt i świadek zmieniającego się świata, dzięki swej unikalności i oryginalności, zdaje się być doskonałym odzwierciedleniem artystycznej wyobraźni. Mamy nadzieję, że prace, które powstaną w ramach 11. Międzynarodowego Konkursu na Małą Formę Graficzną będą czerpały z emocji i zapraszały do rozmowy o pięknie, przemianach i wartościach.

Częścią wydarzenia będzie kwietniowe **Symposium „Amber. DESIGN”** organizowane w Wyspie Skarbów GAK. Innowacyjne pomysły rodzą się z otwartego umysłu artystów, ich szerokich horyzontów i ogromnej kreatywności. Co jest dobrym punktem wyjścia

dla projektowania? Jak prawidłowo zdefiniować artystyczny zamysł, by w procesie tworenia nie wypaczyć pierwotnej wizji? Jak spojrzeć na finalny obraz nieoszlifowanej bryłki bursztynu tak, aby stała się odbiciem naszych pragnień? Symposium „Amber. DESIGN” postara się odnaleźć odpowiedzi na zadane tu pytania. Stanie się przestrzenią do zrozumienia dzisiejszej formy i autorskiego projektowania jantaru. Do uczestnictwa zapraszamy miłośników tego wyjątkowego „kamienia” oraz sztuki projektowania!

Daty i szczegóły zgłoszeń zostaną podane na stronie www.exlibrisgdansk.pl.



Wyspa Sobieszewska w 2027 roku oczami dzieci

Redakcja najmocniej przeprasza za omyłkowe, błędne podpisanie jednej z prac konkursowych z numeru 3/2021. Poniżej ponownie zamieszczamy pracę **Zofii Jankowiak** z I klasy Szkoły Podstawowej Nr 88 w Świbnie, która widzi naszą Wyspę Sobieszewską za pięć lat jako miejsce bezpiecznego bytowania różnych gatunków zwierząt. Szczerze tego Wyspie życzymy!



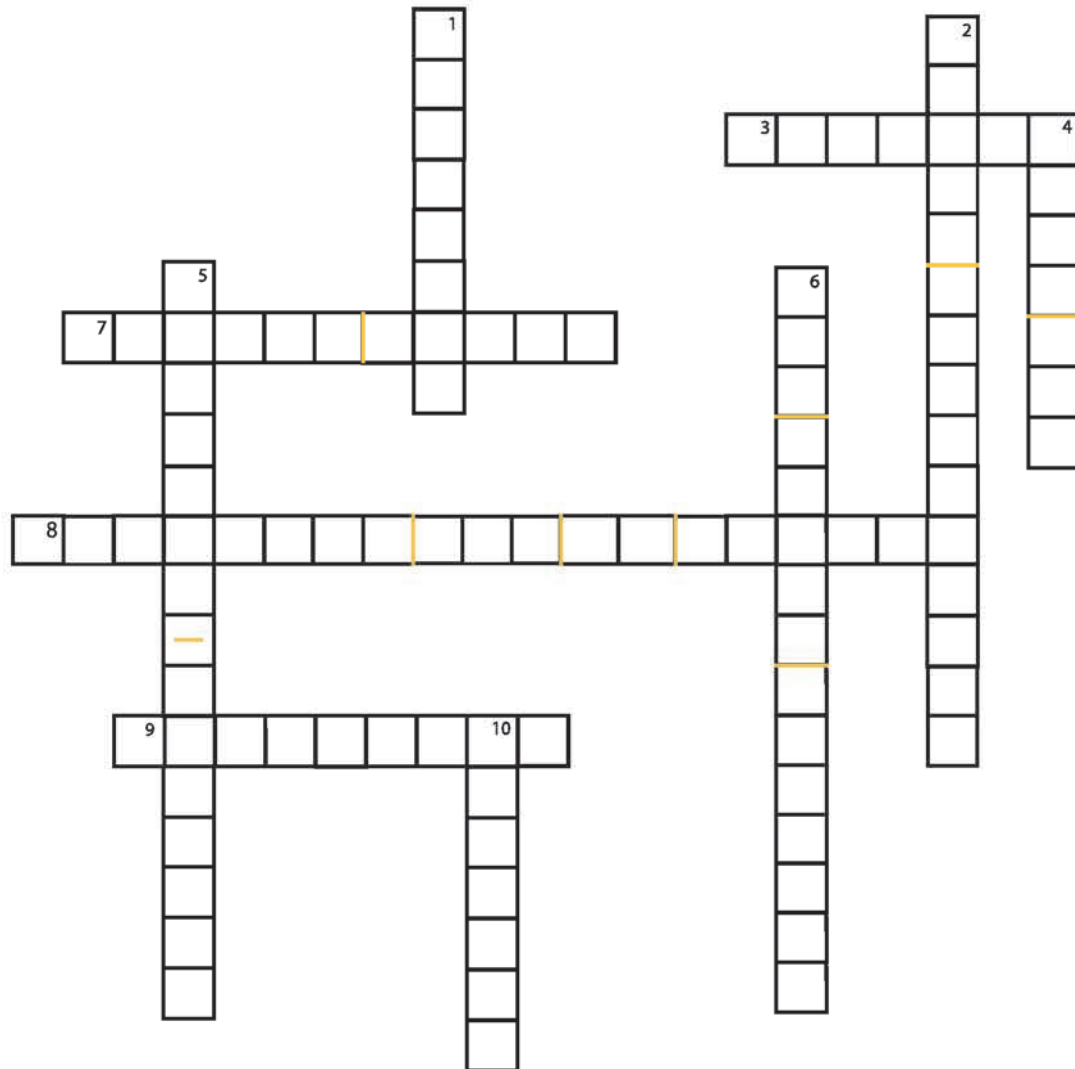
fot. Bartosz Bańka

Krzyżówka

Hasła w krzyżówce tego numeru związane są z wydarzeniami roku 1840 oraz postacią Wincentego Pola, twórcy nazwy Śmiała Wisła. Zapraszamy do zabawy! Pięć pierwszych osób, które prześlą rozwiązanie krzyżówki nagrodzonych zostanie upominkami związanymi z Wyspą Sobieszewską. Opowiedzi przesyłać należy na adres e-mail wypasobieszewska@zhp.pl w terminach i zgodnie z regulaminem opublikowanym na www.gdanskwypasobieszewska.pl.

Do wygrania pięć zestawów gadżetów związanych z Wyspą Sobieszewską: plecak, domek dla owadów, zestaw klasycznych gier, kubek termiczny i komin na szyję.

Regulamin oraz szczegóły konkursu znajdują się na stronie gdanskwy-spasobieszewska.pl.



PIONOWO

1. W jakim polskim mieście znajduje się Muzeum Wincentego Pola?
2. Kto jest obecnie opiekunem ekspozycji w Izbie Pamięci Wincentego Pola?
4. Jak nazywa się prawnuk Wincentego Pola (darczyńca sporej liczby dzieł swojego pradziadka)?
5. Jak w języku niemieckim brzmi nazwa osady Górki Wschodnie?
6. Gdzie (nazwa instytucji) znajduje się Izba Pamięci Wincentego Pola?
10. Do jakiego szwedzkiego miasta innego niż Sztokholm kursowały wodnosamoloty z Górek Wschodnich?

POZIOMO

3. Jak nazywało się ramię Wisły przed przerwaniem wydm w Górkach?
7. W jakich górach znajduje się pieszy szlak im. Wincentego Pola?
8. Jak nazywa się profil na Facebooku, który popularyzuje dzieła Wincentego Pola oraz historię Żuław Wiślanych i Ujścia Wisły?
9. Jak nazywa się mierzeja odgradzająca groblę od jeziora Ptasi Raj?